

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNOŚI:
Rocznie 2 zł. 20 ct.
Półrocznie 1 zł. 20 ct.
Numer pojedynczy
30 ct.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
LWÓW,
ul. Jagiellońska 1. 14.

Redaktorowie i wydawcy: Romuald A. Lewandowski i Tadeusz Rybicki.

Otrzymałiśmy następujące pisma:

Do

Szanownej Redakcyi „Reformy Sądowej“

we Lwowie.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

L. 1.667/prez.

W odpowiedzi na uprzejme pismo Szanownej Redakcyi załączam okólnik wydany do wszystkich sądów kolegialnych i powiatowych krakowskiego okręgu apelacyjnego.

Z mojej strony wyrażam radość z pojawienia się pisma, mającego na celu należyte przygotowanie stanu sędziowskiego do wprowadzenia w życie nowych ustaw procesowych i prawidłowego ich stosowania i wyrażam życzenie, iżby dobre zamiary Szanownej Redakcyi w całej pełni się ziściły i zakreślony cel został osiągnięty. Proszę także liczyć na moje poparcie.

W Krakowie, dnia 27. lutego 1897.

Zborowski m. p.

Okólnik.

L. 1.667/prez.

W lutym bieżącego roku zaczęło wychodzić we Lwowie pismo miesięczne pod tytułem »Reforma sądowa« poświęcona wyłącznie nowym ustawom procesowym.

Cena jego wynosi 1 zł. 20 ct. półrocznie, 2 zł. 20 ct. rocznie z przesyłką; adres redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Jagiellońska 1. 14.

Zbytecznem byłoby uzasadniać potrzebę i ważność podobnego wydawnictwa fachowego; jest ono właśnie na czasie i zasługuje na

gorące poparcie ze strony urzędników sędziowskich, którym zależy i zależec powinno na przygotowaniu się należytem do trudnego, a szczytnego zadania.

Zachęcając niniejszem P. P. Przełożonych sądów i urzędników sędziowskich do prenumeraty powyższego pisma, którego niska cena dla każdego jest przystępną, wyrażam nadzieję, że P. P. urzędnicy nie ograniczą się li na prenumeracie, lecz także zasilać będą pismo rozprawkami, innymi artykułami lub uwagami, odnoszącemi się do pojedynczych działów lub szczegółowych kwestyj nowego ustawodawstwa.

W końcu upoważniam wszystkie sądy do zaprenumerowania »Reformy sądowej« z ryczałtu kancelaryjnego do bibliotek swoich.

W Krakowie, dnia 27. lutego 1897.

Zborowski m. p.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Okólnik.

L. 746/prez.

Zawiadamiam wszystkie Przełożenstwa Sądów I. instancyi, że począwszy od lutego b. r. wychodzi we Lwowie (ul. Jagiellońska l. 14) miesięcznik pod tytułem »Reforma sądowa«, poświęcony nowym ustawom procesowym.

Rozesłany program tego prawniczego pisma, tudzież obfita treść zeszytu w lutym wydanego, każą się spodziewać, że to tak na czasie będące wydawnictwo odpowie postawionemu sobie zadaniu obznajomienia szerokich kół prawniczych z pracami, dotyczącemi nowego ustawodawstwa, z wzorami praktycznego zastosowania tych ustaw i wyłaniającemi się przy tem kwestyami spornemi lub wątpliwemi, nadto z przyszłym ustrojem sądownictwa i połączonych z niem zawodów i t. d.

W obec tego zasługuje to czasopismo stanowczo na wszelkie poparcie w kołach prawniczych, a w szczególności u funkcyonaryuszów sądowych. Stosunkowo niska, zatem dla każdego przystępna cena (1 zł. 20 ct. półrocznie, 2 zł. 20 ct. całorocznie) ułatwia prenumeratę tego pisma fachowego.

Wzywam przeto Przełożenstwa podległych Sądów I. instancyi, aby niniejszy reskrypt podały do wiadomości wszystkim urzędnikom sądowym, a zarazem ze względu na korzyści wyżej przedstawione upoważniam wszystkie Przełożenstwa sądowe do zaprenumerowania »Reformy sądowej« z ryczałtu kancelaryjnego dla bibliotek sądowych.

Lwów, dnia 17. marca 1897.

Tchorznicki m. p.

O WYROKU

wedle nowej procedury cywilnej ¹⁾

SKREŚLIŁ

Dr. ROMUALD SCHUBERT,

radca c. k. wyż. sądu kraj. we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

V.

Przepisy procedury rozróżniają siedm rodzajów wyroku, mianowicie: wyrok końcowy, częściowy, uzupełniający, pośredni, wyrok wskutek zrzeczenia się, wskutek uznania i wskutek zaoczności. Dla dokładności, należy jednak już obecnie nadmienić, że właściwie istnieje ośm rodzajów wyroku, ponieważ wyrok wskutek zaoczności, tylko w pewnych wypadkach jest zaocznym wyrokiem, skonstruowanym na podstawie pełnych skutków zaoczności (§. 396. 398. p. c.); — podczas gdy w dalszym wypadku, oparty na skutkach zaoczności w ścieśnionym tylko rozmiarze, nie jest w całości zaocznym wyrokiem, lecz wyrokiem częściowo zaocznym (§. 399. p. c.); ponieważ więc co do wyroków wskutek zaoczności, ustanowione są dwie kategorie, — o czem dalej obszerniej i szeregółowo będzie mowa.

Rozpatrując postanowienia ustawy o wyrokach, — spostrzegamy, że różnice między poszczególnymi ich rodzajami, nie polegają w rozmaitej formie, lecz odnoszą się do ich treści merytalnej. Jakiegokolwiek rodzaju jest wyrok, — forma jego zawsze pozostaje tą samą; merytalna zaś część jest odmienną, już to pod względem przedmiotu,

¹⁾ *Od Redakcyi.* Ku naszej najwyższej przykrości zaszyły w Nr. 1. i 2. „Reformy“, a szczególnie w umieszczonej w nich części niniejszej rozprawki — z powodu pośpiechu — liczne omyłki druku. — Podajemy ważniejsze z prośbą o sprostowanie, gdyż czynią niejedenkrotnie myśl niejasną albo mogą czytelnikowi zrozumienie utrudnić:

- str. 19. wiersz 11. z góry zamiast „530“ winno być „540“.
- „ 19. „ 19. „ „ „Entscheidungen“ winno być „Verfügungen“.
- „ 19. „ 23. „ należy po słowie „art.“ włożyć „XVII“.
- „ 19. „ 30. „ zamiast „333“ winno być „393“.
- „ 19. „ 31. „ „ „postawionego“ winno być „postawionym“.
- „ 21. „ 16. z dołu „ „rozszerzenia“ winno być „roszczenia“.
- „ 21. „ 14. „ po słowach „inne części“ włożyć „lub dalsze“.
- „ 21. „ 1. „ zamiast „niema“ winno być „niemocen“.
- „ 22. „ 13. z góry „ „tam“ „ „ „tam“
- „ 22. „ 15. „ „znajdzie“ „ „ „znajduje“.
- „ 23. „ 4. „ „ „ni“ „ „ „ni“.
- „ 23. „ 9. „ po słowie „sporu“ włożyć „mogą one ograniczyć się wyłącznie na żądanie co do głównego przedmiotu sporu“.

mianowicie ilościowe (wyrok końcowy, częściowy, uzupełniający), lub jakościowo (wyrok końcowy, pośredni), — już to pod względem podstawy (wyrok z mocy rozprawy, zrzeczenia się, uznania, zaoczności).

Wymienione rodzaje wyroków dają się ugrupować na wyroki kontradiktoryczne, niekontradiktoryczne i mieszane. Do pierwszych należą wyroki poprzedzone kontradiktoryczną rozprawą, wyczerpującą cały wyrokiem objęty substrat sporu, zatem wyroki końcowe (§. 390. p. c.), częściowe (§. 391. ust. 2. i 3. p. c.), pośrednie (§. 393. p. c.) i uzupełniające (§. 423. p. c.). Do drugich zaliczyć należy wyroki, zapadające w wypadkach, gdy rozprawa okazuje się zbędną, lub gdy jest jednostronną; są to wyroki wskutek zrzeczenia się (§. 394. p. c.), uznania (§. 391. ust. 1. 395. p. c.), lub zaoczności (§. 396. 398. 399. p. c.). Właśnie co wspomniane rodzaje wyroków, mogą jednak być wydawane jedynie w granicach określonych zrzeczeniem się, uznaniem, lub zaocznością. Jeśli zatem te akty nie odnoszą się do całości substratu sporu, lecz tylko do jego części (§. 391. ust. 1., 394. ust. 2., 395. 399. p. c.), — natenczas wyroki będą mieszane, częściowo kontradiktoryczne, a częściowo niekontradiktoryczne, gdyż częściowo tylko polegać będą na zrzeczeniu się, uznaniu, lub zaoczności, zresztą zaś na kontradiktorycznej rozprawie.

Dalsze ugrupowanie wyroków na wyroki zupełne i niezupełne, polega na tem, czy wyrok wyczerpuje całe sporem objęte żądanie, jak wyrok końcowy (§. 390. ust. 1. i 2., §. 228.) i wyrok wskutek zaoczności w wypadku §. 396. p. c., ewentualnie także wyrok wskutek zrzeczenia się i uznania (§. 394. ust. 1., 395. p. c.) lub wskutek zaoczności w wypadkach §. 398. i 399. p. c., gdy te akty odnoszą się do całego żądania; — czy też dotyczy tylko części sporem objętego żądania lub substratu sporu, jak wyrok częściowy i pośredni (§. 391., 393. p. c.), ewentualnie także wyrok wskutek zrzeczenia się i uznania (§. 394. ust. 2., 395. p. c.) lub wskutek zaoczności w wypadkach §§. 398. i 399. p. c., gdy te akty odnoszą się tylko do części żądania lub do części substratu

-
- str. 23. wiersz 13. z dołu zamiast „503.“ winno być „504“.
- „ 25. „ 2. z góry po słowie „celem“ włożyć „bowiem“.
- „ 26. „ 11. „ zamiast „znajdzie“ winno być „znajduje“.
- „ 26. „ 25. „ „ „114.“ „ „ „144“.
- „ 26. „ 31. „ „ „niej“ „ „ „im“.
- „ 26. „ 35. „ „ „447.“ „ „ „477“.
- „ 27. „ 5. z dołu po słowie „sędziego“ dodać „i“.
- „ 28. „ 23. „ zamiast „447“ winno być „477“.
- „ 28. „ 10. „ po słowie „okoliczności“ dodać „i“.
- „ 30. „ 3. „ po słowie „§. 270. p. c.“ dodać „prawa zwyczajowe, przywileje, statuta i zagraniczne ustawy, o ile sądowi są znane (§. 271. p. c.)“.
- „ 31. „ 16. z góry zamiast „298.“ winno być „294“.
- „ 31. „ 19. „ „ „przewidzianego“ winno być „przewiedzonego“.

sporu (n. p. w wypadku uznania części żądania przy 1. audyencji lub w wypadku uznania tytułu prawnego).

Ze względu na jakość merytalnej części wyroku, — są wyroki albo ustalającymi istnienie lub nieistnienie czy to pewnego prawa, czy stosunku prawnego, prawdziwość lub nieprawdziwość pewnego dokumentu (Feststellungsurtheil), albo orzekającymi o pewnym świadczeniu (Urtheil auf Leistung). Pierwsze zapadają bądź to na podstawie pozwu w myśl §§. 228. i 233. ust. 2. p. c. wytoczonego, bądź na podstawie wniosku w toku rozprawy sporu w myśl §§. 236. i 259. p. c. postawionego (§. 393. ust. 2. p. c.), albo wreszcie co do tytułu prawnego roszczenia, z mocy sądowego zarządzenia (§. 393. ust. 1. p. c.). Drugie załatwiają spory o świadczenia i są: przysądzające, odsądzające lub w części przysądzające, w części odsądzające. Wyrok może jednak być zarazem ustalającym i orzekającym o świadczeniu, gdy pozew w obu kierunkach żądanie obejmuje (§. 393. ust. 1., 227. p. c.), lub gdy żądanie co do ustalenia, już to za pomocą skargi wzajemnej, już to za pomocą wniosku w toku rozprawy, zostało postawione (§§. 233. 393. ust. 2., 236., 259. p. c.), a sąd w obu wypadkach o ustaleniu nie orzekł poprzód wyrokiem pośrednim. Są to wypadki, gdy dla sporu o świadczenie, doniosłą jest i w związku z nim stoi jaka kwestya prejudycjalna lub kwestya prawo uchylająca, n. p. w sporze o alimentacyą — kwestya ojcowstwa, w sporze o wydanie legatu — kwestya ważności rozporządzenia ostatniej woli, w sporze o wydanie majątku fundacyjnego — kwestya zaistnienia warunków objętych tak zwaną „*clausula irritatoria*“, w sporze o cenę kupna — kwestya pokrzywdzenia nad połowę wartości, lub w sporze o odszkodowanie — kwestya zrzeczenia się prawa jego żądania.

VI.

Co do wyroku końcowego (Endurtheil) zawiera procedura cywilna w §. 390. następujący przepis: „Wenn der Rechtsstreit nach den Ergebnissen der durchgeführten Verhandlung und der stattgefundenen Beweisaufnahmen zur Endentscheidung reif ist, hat das Gericht diese Entscheidung durch Urtheil zu fällen. Dasselbe gilt, wenn von mehreren zum Zwecke gleichzeitiger Verhandlung verbundenen Prozessen, nur einer zur Endentscheidung reif ist“.

Końcowym jest więc w pierwszym rzędzie wyrok, który spór w całej jego rozciągłości merytorycznie załatwia i tem samem w zupełności go umarza, zatem nietylko 1. wyrok orzekający, bądź wskutek żądania lub wniosku, — wyraźnie, bądź w braku żądania lub wniosku, — dorozumianie, o tytule roszczenia i równocześnie o roszczeniu samem w całości, ewentualnie i o wniosku na ustalenie wedle §. 236. lub 259. p. c. postawionym, 2. wyrok załatwiający równocześnie żądania tak skargi pierwotnej, jak i skargi wzajemnej (§. 96. n. j. i 233. ust. 2. p. c.), lub żądanie pozwu i zarzut kompensaty (§. 390. w przeciwsta-

wieniu do §. 391. ust. 3. p. c.), ale też 3. wyrokorze kający o istnieniu lub nieistnieniu czy to prawa, czy stosunku prawnego, albo o prawdziwości lub nieprawdziwości dokumentu, a to skutek pozwu na ustalenie, wytoczonego w myśl §. 228. p. c. — W dalszym rzędzie jest końcowym każdy wyrok częściowy (§. 391. p. c.) o tyle, iż część roszczeń sporem objętych merytorycznie i finalnie załatwia, niemniej wyroki: uzupełniająca (§. 423. p. c.) i ostatni z częściowych wyroków nadto o tyle, iż wyczerpują substrat sporu, orzekając merytorycznie o ostatecznej, poprzedzającymi wyrokami niezakończonych części substratu sporu.

Już poprzód była mowa o różnicy wyrazów „spór“ (Rechtsstreit) i „proces“ (Process), użytych w 1. i 2. ustępie §. 390. p. c. Różnica ta stoi w związku z przepisem §. 187. p. c., który umożliwia połączenie kilku odrębnie wytoczonych procesów w jeden spór, celem przeprowadzenia w nich wspólnej rozprawy, jeśli w tych procesach istnieje jednostronna lub obustronna wspólność podmiotów, i połączenie może się przyczynić do uproszczenia lub przyspieszenia załatwienia, albo do umniejszenia kosztów sporu. Połączone w jeden spór procesy mogą być załatwiane odrębnymi wyrokami, skoro tylko który z nich dojrzał do zawyrokowania. Postanawia to 2. ustęp §. 390. p. c. Odrębne te wyroki, o których może być mowa, oczywiście tylko przy istniejącem połączeniu procesów w jeden spór, — zatem tylko, jeśli po dokonaniem połączenia, nie nastąpiło później rozłączenie z mocy §. 192. ust. 1. p. c., — nie są wyrokami częściowymi (§. 391. p. c.), lecz wyrokami końcowymi, ponieważ jeden z połączonych procesów w całości załatwiają i procesowy stosunek co do przedmiotu, rozstrzygnięty procesem objętego, w zupełności umarzają. Spór więc, obejmujący kilka połączonych procesów, może być rozstrzygnięty tyłoma odrębnymi końcowymi wyrokami, ile procesów do wspólnej rozprawy zostało połączonych.

Zakończonych w jeden spór procesów wspólnym lub tym samym wyrokiem, jest również możliwe, jednak tylko w warunkach, unormowanych 2. ustępem §. 404. i 2. ustępem §. 187. p. c., mianowicie tylko wówczas, jeśli połączenie procesów nie zostało następnie w myśl §. 192. ust. 1. p. c. uchylone, — i o tyle, o ile który z procesów nie został już poprzód zakończony odrębnym wyrokiem (§. 390. ust. 2. p. c.), niemniej, o ile w połączonych procesach zachodzi obustronna wspólność podmiotów, t. j. takowe toczą się między temi samymi stronami (Rechtsstreitigkeiten zwischen denselben Parteien). — Zawarte w §. 187. i 404. p. c. przepisy o zakończaniu połączonych procesów jednym wyrokiem, wskazują potrzebę wyjaśnienia kwestyi, dlaczego w nich użyte zostało określenie wyroku, raz słowem „wspólny“ (gemeinschaftliches Urtheil), następnie zaś słowem „ten sam“ (dasselbe Urtheil), — niemniej, czy i jaką doniosłość może mieć ta różnica wyrazów. Otóż przypatrzwszy się dokładniej tym przepisom, należy przyjść do przekonania, że wspomniana różnica określenia wy-

roku, nie jest esencyonalną, i spowodowaną została jedynie różnicą premis, które stanowią podstawę przepisu w jednym i drugim wypadku; 2. ustęp §. 187. p. c. bowiem ma na myśli wszystkie, między temi samemi stronami toczące się i w jeden spór połączone sprawy, które bez wyjątku zostają załatwione jednym wyrokiem, wskutek czego ten wyrok jest im wszystkim wspólny, — podczas gdy 2. ustęp §. 404. p. c. omawia wypadek, wedle którego z wszystkich połączonych, między temi samemi stronami toczących się spraw, jedna już poprzedzającą została odrębnym wyrokiem, a reszta znajduje załatwienie w drugim, tylko dla nich wspólnym wyroku, który więc w obec istnienia już jednego odrębnego wyroku, — w stosunku do wszystkich spraw, nie może być nazwany wyrokiem wspólnym.

Źródłem mnogości sporem objętych żądań, może być, prócz połączenia kilku odrębnych procesów w jeden spór, nadto objęcie jednym procesem kilku odrębnych roszczeń, lub też mnogość podmiotów w procesie bądź po stronie powodowej, bądź po stronie pozwanej. Są to wypadki przedmiotowej kumulacji, do których odnosi się przepis §. 227. p. c., i kumulacji podmiotowej, o której jest mowa w §. 11. p. c. — W sporach obejmujących kumulacją, czy to przedmiotową, czy podmiotową, mogą zapadać wyroki końcowe, załatwiające spór co do wszystkich roszczeń, względnie co do wszystkich podmiotów, — o ile senat nie zarządził w myśl §. 188. p. c. odrębnej rozprawy nad niektórymi zeszkumulowanymi w pozwie roszczeniami i o ile w następstwie tego nie zapadł co do tych odłączonych roszczeń, — przy istnieniu warunków 1. ustępu §. 391. p. c., wyrok częściowy. Oczywiście, że przy podmiotowej kumulacji, zwłaszcza, jeśli między towarzyszami sporu nie istnieje co do przedmiotu sporu wspólność lub tożsamość faktycznej i prawnej zasady (§. 11. l. 1. p. c.), lecz towarzystwo sporu polega na jednakich, z istotnie jednakich faktycznych i prawnych zasad wypływających roszczeniach lub zobowiązaniach (§. 11. l. 2. p. c.), wyrok końcowy liczyć się musi z przepisem §. 13. p. c., i ze względu na zastrzeżoną towarzyszom sporu samoistność, tudzież odrębność roszczeń, obejmować dla każdego z nich odrębne judykaty, które wedle wyniku rozprawy mogą być odmienne, n. p. wobec jednego z mocy uznania lub kontradyktorycznej rozprawy — zasądzające, wobec drugiego z mocy zrzeczenia się lub zaoczności — odsądzające.

VII.

Wyrok winien z reguły wyczerpywać całe żądanie pozwu, załatwiać wszystkie sporem objęte żądania i wnioski, względnie wszystkie żądania kilku połączonych sporów. Wypowiada to §. 404. p. c., który jednak zarazem ogranicza to правило dodatkiem: „o ile niektóre z nich już przedtem nie zostały załatwione, albo nie zachowano ich do odrębnego załatwienia“.

Wiadomem jest, że procedura powoduje się dążnością koncentrowania i łączenia spornych między stronami stosunków, zespalania procesowego materiału w jedną całość i umarzania wedle możliwości całego procesowego substratu jednolitym końcowym wyrokiem. Wyjątkowo dopuszcza ustawa ze względów utylitarnych na szybkość i uproszczenie przewodu procesowego, — podziału czyli rozłączenia substratu, i to spowodowuje w swem następstwie uchYLENIE jednolitości wyroku i powstanie instytucji wyroków częściowych i pośrednich.

O wyrokach częściowych zawarte są postanowienia w §. 391. p. c. — Wedle tego przepisu można częściowym wyrokiem orzekać, w wypadkach istnienia podmiotowej lub przedmiotowej kumulacji sporów (§. 11. 227. p. c.), a nawet gdy kumulacji nie ma, jeśli niektóre z kilku pozwem objętych roszczeń, względnie część jakiego roszczenia, stały się bezspornymi wskutek wyraźnego uznania ze strony pozwanego, dalej w wypadkach istnienia sporu wzajemnego, jeśli bądź żądanie sporu pierwotnego, bądź sporu wzajemnego do zawyrokowania dojrzało, następnie w wypadkach przeciwstawienia za pomocą zarzutu kompensacji, wzajemnej wierzytelności, która z zaskarżoną pretensją nie zostaje w żadnym prawnym związku, jeśli tylko roszczenie pozwem objęte do zawyrokowania dojrzało.

Oprócz tych wypadków, może częściowy wyrok zapaść w myśl §. 394. ust. 2. p. c. wówczas, gdy powód przy istnieniu kumulacji, części jakiego roszczenia lub jednego z kilku roszczeń, — zaś w braku kumulacji, części roszczenia pozwem dochodzonego się zrzekł.

Częściowym jest więc wyrok, który tylko część sporem objętych roszczeń załatwia. Jak już raz nadmieniono, załatwia on część roszczeń merytorycznie i finalnie, — a ostatni z częściowych wyroków wyczerpuje cały substrat sporu; o tyle też wyrok częściowy jest zarazem końcowym. Charakter końcowego wyroku nadaje mu zresztą przepis §. 392. ust. 1. p. c., wedle którego każdy częściowy wyrok, pod względem środków prawnych i egzekucji jest samoistnym, niemniej przepis 2. ust. §. 392. p. c., który pozostawiając wolność zachowywania decyzji o kosztach i innych przynależnościach częściowego roszczenia, lub jednego z kilku roszczeń wyrokiem częściowym załatwionego, dalszemu wyrokowi, w tym sporze jeszcze zapaść mającemu (§. 52. ust. 2. p. c.), tem samem uświęca jako regułę, iż w wyroku częściowym należy też orzekać o kosztach i innych przynależnościach roszczenia lub części roszczenia, tymże wyrokiem załatwionego, — iż przeto wyrok częściowy odnośnie do załatwionej nim części substratu spornego, — winien być z reguły, podobnie jak wyrok końcowy, wyczerpującym.

Przepisy o wyroku częściowym stoją w związku z określonym w §. 188. i 192. p. c. prawem senatu, zarządzania odrębnych rozpraw co do poszczególnych sporem objętych roszczeń. Związek ten jest oczywistym,

o ile idzie o częściowe wyroki, zapadające co do części roszczenia, lub wydawane w wypadkach kumulacji, lub wreszcie wniesienia zarzutu kompensacji; mniej wybitnie występuje on w wypadkach istnienia sporu wzajemnego, ponieważ ze względu na zupełnie odrębne ukształtowanie skargi wzajemnej (§. 96. n. j. i §. 233. ust. 2. p. c.), spory pierwotny i wzajemny niejednokrotnie tak ściśle ze sobą będą połączone swą treścią, iż sąd z prawa rozłączania, nadanego mu §§. 188. i 192. p. c., nie będzie mógł korzystać.

Szczególniejszą uwagę zwrócić należy na następujące odcienia, istniejące z mocy ustawy co do wyroków częściowych.

O części roszczenia, lub jednym z kilku roszczeń w skardze skumulowanych, można częściowym wyrokiem orzekać jedynie, jeśli nastąpiło wyraźne jego uznanie (§. 391. ust. 1. proc. cywil.), lub jeśli powód go się zrzekł (§. 394. ust. 2. p. c.); częściowe wyroki o części roszczenia, lub jednym z kilku roszczeń, z mocy kontradyktorycznej rozprawy są więc wykluczone, — a wyjątek w tym względzie stanowi ostatni z częściowych wyroków, który, jak już nadmieniono, wyczerpując cały substrat sporu, ma charakter wyroku końcowego.

Wydanie częściowego wyroku w wypadku wniesienia zarzutu kompensacji, ma za podstawę, iż podana do kompensacji wierzytelność, nie zostaje w prawnym związku z wierzytelnością pozwem dochodzoną, jeśli bowiem taki prawny związek między wierzytelnościami istnieje, równoczesna decyzja jednym końcowym wyrokiem jest częstokroć konieczną, a wydanie odrębnego wyroku, przyczyniłoby się tylko do przewleczenia rozprawy, w której, w celu zawyrokowania końcowego, niejednokrotnie przytoczenia faktyczne i dowody musiałyby być ponawiane, co by dążności do koncentrowania sporów i ekonomii procesowej się sprzeciwiało.

Przepis ustępu 3. §. 391. p. c., na podstawie którego, w razie wniesienia zarzutu kompensacji, może sąd o roszczeniu pozwem objętym orzec częściowym wyrokiem, a wówczas winien rozprawę co do wierzytelności do kompensaty podanej, natychmiast dalej przeprowadzić, wynika z pobudek utylitarnych i odpowiada stanowisku, jakie świat prawniczy w obec kwestyi płynności pretensyi do kompensacji podanej obecnie zajmuje, z tą jedynie różnicą, iż przekazanie takiej wierzytelności *ad separatim* wedle procedury cywilnej nie ma miejsca, gdyż, jeśli sąd wydał wyrok częściowy, który dopuszczalnym jest wyłącznie tylko co do wierzytelności pozwem objętej, rozprawa co do wierzytelności do kompensacji podanej, ma być bez przerwy dalej prowadzoną i na jej podstawie winien być wydany wyrok końcowy, któryby w razie uwzględnienia zarzutu, orzekał o kompensacji, a na podstawie którego mógłby pozwany egzekucyą z mocy częściowego wyroku uchylić w myśl §. 35. ord. egzek. za pomocą skargi opozycyjnej.

Wyroki częściowe na podstawie uznania lub zrzeczenia się, mogą zapadać nie tylko w toku kontradiktorycznej rozprawy, ale i przy pierwszej audyencji, zawsze jednak tylko na wniosek strony, co wynika z treści §§. 394. i 395. p. c.

Czy, nawet przy istnieniu warunków, wyrok częściowy ma być wydany, pozostawionem jest uznaniu sądu, gdyż tak §. 391. proc. cyw. we wszystkich trzech ustępach, jak i 2. ustęp §. 394. p. c., używa zwrotu „kann das Gericht zur Urtheilsfällung schreiten“, „kann ein Theilurtheil erlassen werden“, kann durch Theilurtheil erkannt werden“. W tym względzie winien sąd kierować się pobudkami utylitarnemi. I tak mógłby sąd przystąpić do wydania częściowego wyroku, jeśliby z tego wynikała dla strony przeważająca korzyść, która n. p. w obec przepisu ustępu 1. §. 392. p. c., umożliwiającego dwukrotne postępowanie odwoławcze, t. j. tak z powodu częściowego wyroku, jak i z powodu wyroku końcowego, niewątpliwie istnieć będzie w wypadkach wydania częściowego wyroku z mocy uznania, gdyż wówczas, bez obawy wywołania postępowania odwoławczego, strona praw swych dochodząca, jeszcze przed zupełnem załatwieniem sporu, zyskałaby tytuł egzekucyjny.

W obec tej sądowi pozostawionej wolności decydowania wyrokiem częściowym, nie można jednak pominąć tego, co ze stylizacji §. 391. p. c., jakoteż z motywów do rządowego przedłożenia (str. 286.) wynika, że instytucją częściowego wyroku, właściwie przeciwną zasadzie koncentracji, która wybitnie w ustawie zajmuje stanowisko, należy w praktyce nader ostrożnie się posługiwać, gdyż nadużycie jej mogłoby łatwo spowodować uchYLENIE jednolitości rozprawy, utrudnienie zawładnięcia materiałem procesowym wskutek jego rozdrobnienia, obciążenie postępowania odwoławczego, nadto wyroki częściowe, jako wyroki samoistne, tworząc rodzaj prejudykatów, mogłyby stać się źródłem trudności przy dalszem wyrokowaniu i częstokroć wywierać wpływ na przekonanie sędziowskie.

(C. d. n.)

Próbnny proces trybunalski

(w zarysie)

ulożony przez Prof. Dra Fiericha i przeprowadzony przez tegoż wobec Towarzystwa prawniczego krakowskiego w dniu 4. lipca r. 1896., szeregiem uwag objaśnił Wilhelm Seidl, sekretarz Rady c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

I. Skarga *).

O s n o w a: N. Piwowoński, właściciel kamieniołomów w Podgórzu, działający przez adwokata Henryka Schoena, jako załączonem pod A) pełnomocnictwem do prowadzenia niniejszego procesu ustanowionego pełnomocnika, uprasza:

Wysoki c. k. Sąd raczy po przeprowadzeniu procesu orzec, że spółka jawna handlowa „Floryański et Comp.“ w Krakowie, p. N. Adamski, przedsiębiorca zamieszkały we Lwowie, p. N. Janowski, przedsiębiorca zamieszkały w Krakowie, winni są solidarnie zapłacić powodowi p. N. Piwowskiemu:

1. sumę 1000 zł. a. w. z odsetkami 5% od dnia 2. stycznia r. 1898.;
2. sumę 600 zł. a. w. z odsetkami 5% od dnia 2. stycznia r. 1898. i
3. koszta sporu

w dniach czternastu pod rygorem egzekucyi, — a to na tej zasadzie:

a) że w dniu 31. grudnia r. 1894. kupili pozwani p. N. Adamski, p. N. Janowski i spółka Floryański et Comp. wraz z p. Piotrowskim od powoda N. Piwowskiego celem dalszej odsprzedaży kamienie, wydobywać się mające przez pozwanych z kamieniołomów powoda w Podgórzu położonych przez lat dziesięć począwszy od dnia 1. stycznia 1895. r. za cenę po tysiąc zł. rocznie, płatną w tychże ratach dnia 1. stycznia każdego roku z góry, a mimo to przypadającej do zapłaty w dniu 1. stycznia r. 1898. czwartej raty 1000 zł. dotąd nie zapłacili, następnie:

b) że w tymże samym dniu 31. grudnia 1894 wyliczył powód pozwanym tytułem pożyczki sumę 600 zł., którą pozwani zobowiązali się zwrócić powodowi p. N. Piwowskiemu w dniu 1. stycznia 1898., a dotąd tego nie uczynili.

Fakt zawarcia umowy ad a) udowadniam: 1. kontraktem z daty Podgórze 31. grudnia 1894., którego oryginał znajduje się w rękach spółki „Floryański et Comp.“, tudzież 2. przesłuchaniem stron pod przysięgą.

Fakt wyliczenia pożyczki ad b) udowadniam zeznanym przez pozwanych skryptem dłużnym z daty Podgórze dnia 31. grudnia r. 1894.,

*) Pisma przygotowawcze ułożyli: adw. Dr. Schoen i Prof. Dr. Rosenblatt, występujący jako zastępcy stron spór wiodących.

który stosownie do przepisu §. 77. post. cyw. gotów jestem w Wysokim Sądzie na żądanie złożyć, względnie który pozwani mogą u mnie przeglądać.

Zarazem upraszam w myśl §. 229. p. c. o polecenie spółce „Floryański et Comp.“, aby znajdujący się w jej rękach kontrakt sprzedaży kamieniołomu z daty Podgórze 31. grudnia 1894. do rozprawy przyniosła.

Rubrum. Wysoki c. k. Sąd krajowy w Krakowie. Skarga. 1. N. Piwowskiemu, właściciela kamieniołomów w Podgórzu przez adwokata Henryka Schoena, *przeciw* 2. Nieprotokołowanej spółce jawnej „Floryański et Comp.“ w Krakowie, 3. N. Adamskiemu przedsiębiorcy we Lwowie, 4. N. Janowskiemu przedsiębiorcy w Krakowie — o zapłatę sum 1000 zł., 600 zł. z pn. i kosztów sporu.

Pełnomocnictwo. Mając przeciw spółce „Floryański et Comp.“ i PP. N. Adamskiemu i N. Janowskiemu wytoczyć proces o zapłacenie kwoty 1000 zł. tytułem części ceny kupna za udzielone im prawo eksploataowania kamieniołomów moich w Podgórzu tudzież o zapłacenie kwoty 600 zł. z tytułu udzielonej im pożyczki, udzielam adwokatowi Henrykowi Schoenowi pełnomocnictwo do prowadzenia tego procesu, upoważniając go nie tylko do przedsięwzięcia w moim imieniu wszystkich czynności procesowych wymienionych w §. 31. p. c., ale także specjalnie do odebrania od pozwanych zapłaty wywalczonych pretensyj z wszystkimi przynależnościami i do skwitowania pozwanych z zapłaty, a wszystko, co adw. Henryk Schoen na zasadzie tego pełnomocnictwa zdoła, za ważne i mnie prawnie obowiązujące uznaję.

W dowód czego pełnomocnictwo niniejsze własnoręcznie podpisuję. — Kraków dnia 30. kwietnia 1896. r.

Skarga wniesiona poczwórnie i jedna rubryka.

Przepisy: Część druga, rozdz. I. tyt. 1. §§. 226. i dalsze p. c. Wymogi pisma przygotowawczego §§. 78. i dalsze. §. 229. tyczący się wniosków w skardze przedstawionych o przeprowadzenie pewnych dowodów. Właściwość: §§. 49. 50. 51. 65. 75. i 93. N. J. — Ilość egzemplarzy: §. 80. p. c. Pełnomocnictwo §§. 30. 31. i dalsze p. c. ¹⁾.

Skarga wniesiona 1. maja 1898. r., a doręczona 10. maja 1898. r.

1) Skarga do Sądu kolegijskiego I. Instancji wniesiona (w sądzie powiatowym może być wniesioną do protokołu sądowego §§. 434. 439.) w nowej procedurze jest pismem i to kwalifikowanem pismem przygotowawczem, od innych pism tego rodzaju tem się różniącym, że zawiera żądanie, mające charakter stanowczy przy wydaniu wyroku §. 405. p. c. („Sąd nie ma prawa przysądzić stronie to, na co nie ma wniosku. W szczególności tak ma być co do owoców, procentu i innych wierzytelności ubocznych“).

Skarga ma w ustawie ściśle przepisaną formę przedewszystkiem jako pismo (§. 74.), następnie jako pismo przygotowawcze (§. 78.), a wreszcie winna odpowiadać warunkom specjalnie w §. 226. wyszczególnionym, a raczej, jak motywa się wyrażają: „wyróżnie i dobitnie określonym“.

II. Zadanie przewodniczącego senatu ²⁾ przy załatwieniu skargi.

Przepisy: 1. §. 230. p. c. (Badanie właściwości sądu, zdolności procesowej stron ewent. i kwestyi istnienia zastępcy ustawowego);

2. §§. 84. 75. 77. 27. 37. ust. 2. p. c. (Badanie formalności wymaganych), §. 31. p. c. (Badanie pełnomocnictwa).

Skoro nie ma braków w obu kierunkach, zostaje skarga dekretowaną.

III. Dekretacya ³⁾ skargi przez przewodniczącego senatu.

Przepisy: §§. 231. 131. 133. 229. 396. 425. 427. 429. pr. cyw., niemniej §. 79. ust. o org. sądów [§. 170. pr. c. ?].

Z tego wynika, że skarga do sądu kolegiального I. instancyi wniesiona powinna zawierać:

1. oznaczenie sądu i stron, ich zatrudnienie, miejsce zamieszkania, ich stanowisko w sporze (Parteistellung);
2. oznaczenie załączników;
3. podpis adwokata (z wyjątkiem §. 28. 1.);
4. pełnomocnictwo adwokata;
5. tyle egzemplarzy skargi, aby każdy z pozwanych otrzymać mógł po jednym, rubryki dla powoda i innych uczestników §. 80.;
6. żądanie ściśle oznaczone;
7. krótkie, dokładnie, szczegółowo i zwięźle opowiedziane fakty skargi;
8. dokładne oznaczenie poszczególnych dowodów;
9. niekiedy wnioski warunkowe jako to, aby rozprawa odbyła się przed senatem handlowym albo górniczym §. 226.;
10. ewentualne wnioski przygotowawcze z §. 229.

²⁾ Przewodniczący senatu przydzieloną sobie skargę bada: *a)* co do właściwości sądu, *b)* co do zdolności procesowej stron, ewentualnie *c)* co do wymaganego zastępstwa prawnego stron — i jeżeli ma w tym względzie jaką wątpliwość, zasięga uchwały senatu i w myśl tej uchwały postąpi.

Jeżeli tych wątpliwości nie ma, lub senat tak uchwali, rozpisze rozprawę ustną. Poprawienie braków formalnych może też sam zarządzić §§. 84. 2. 75. 77. — również uzupełnienie braku pełnomocnictwa w procesie adwokackim §. 37. 2. 435. 1. zakreślając do uzupełnienia termin konieczny. Skargę uzupełnioną po tym terminie, zwróci jako spóźnioną, tak też odrzuci skargę, jeżeli w zakreślonym terminie nie przedłoży adwokat pełnomocnictwa.

W niniejszym wypadku braków formalnych nie ma żadnych. Skargę podano w 4 egzemplarzach 3 dla pozwanych, 1 dla sądu, rubrum dla uwiadomienia powoda §. 80. Pełnomocnictwo adwokata dołączono §. 30. [słusznie przywodzi Urban w swoim: Verfahren nach der neuen Civilp. Ordnung in Beispielen dargestellt, str. 8., że wobec przepisu §. 31. oznaczającego wyraźnie skutki prawne pełnomocnictwa procesowego *ipso jure* powstające, pełnomocnictwo nie będzie wymagało szczegółów dotychczas używanych].

Gdy skarga zawiera żądanie o zapłatę 1000 zł. i 600 zł. a pierwpozwana spółka jest w Krakowie, sąd krajowy w Krakowie jest przedmiotowo i miejscowo właściwy §§. 49. 50. 51. 65. 93. N. J. Sąd krajowy nie jest właściwym jako handlowy, skoro spółka zapozwana nie jest zarejestrowaną, czego §. 51. N. J. dla uzasadnienia jurysdykcyi handlowej wymaga. Przewodniczący zatem wyznaczy posłuchanie pierwsze.

³⁾ Dekretacya skargi niezawodnie w przyszłości, gdy dla ujednostajnienia praktyki sądowej niewątpliwie wydane zostaną formularze rządowe drukowane,

Pierwsze posłuchanie sądowe wyznaczone na 7. czerwca 1898. o godz. 11. rano. Senat V. Sala Nr. 10.

nie będzie przedstawiała trudności. Na razie jednak chcąc ściśle odpowiedzieć na pytanie, jak ma wyglądać dekretacja, skoro w postępowaniu trybunalskiem nie jest w ustawie tak określona, jak n. p. dekretacja skargi w sądzie powiatowym §§. 437., 438., należy uwzględnić cały szereg przepisów procedury. W szczególności dekretacja jako uchwała (§. 425.) w pisemnem wykonaniu, jako rezolucya (§. 427.) zawierać musi według §. 429. okoliczności w §. 417. 1. 2. wskazane a zatem:

1. wymienienie przewodniczącego senatu. §. 79. 3. ust. z d. 27. listopada 1896. L. 217. D. p. p. o organizacyi sądowej nic tu nie zmienia, albowiem tu nie ma mowy o całym senacie;

2. wymienienie stron z imienia i nazwiska, ich zatrudnienie, mieszkanie i stanowisko ich w procesie (Parteistellung), wreszcie wymienienie ich zastępców i pełnomocników — nadto dekretacja jako wezwanie (Ladung §. 131.) ma zawierać:

3. wezwanie dla pozwanego, aby w czasie należytych ustanowił zastępcą adwokata — (powód bowiem już w skardze samej lub dodatkowo musiał wnieść pełnomocnictwo adwokata §§. 37. 1. 2. 93. 1.).

4. zagrożenie skutków nieustanowienia adwokata i omieszkania posłuchania a tymi są:

a) że w razie nie stawienia się na 1-ym posłuchaniu którejkolwiek strony, fakty przedstawione przez stronę stawającą, o ile nie zbijają ich znajdujące się w sądzie dowody, za prawdziwe przyjęte będą, a sąd na tej podstawie o żądaniu skargi na wniosek strony obecnej wyrokien zaocznym orzeknie §. 396.;

b) że posłuchanie za omieszkane uważanem będzie, jeżeli która ze stron o wyznaczonym do posłuchania czasie (nie ma już bowiem *hora legalis* po skreśleniu przez komisję Izby Panów dotyczącego ustępu projektu rządowego) nie jawi się, albo gdy w sądzie na posłuchaniu stanęła, a mimo wezwania sędziego w sprawie udziału nie brała, albo też po wywołaniu sprawy się wydała §. 133. 2.;

c) że również strona za omieszkałą posłuchania uważaną będzie, jeżeli na rozprawie *kontradiktoryjnej* stanie bez adwokata §§. 27., 133. 3. Wychodzę bowiem z założenia, że na pierwszym posłuchaniu *wolno* stronie jawić się bez adwokata §. 27. 2. i 239. 1., a to z powodów, które zamieszczam w uwadze 4.

d) że w razie niejawienia się obu stron, proces spocznie §. 170. 1. — Nadto Neumann str. 4. (w swoich przypadkach praktycznych) grozi, że „przed upływem 3 miesięcy postępowanie nie będzie mogło być podjętem“. — Tak też Urban str. 10. dopuszcza to zagrożenie. Zdaje się ono jednak być zbyt szkodliwym, skoro wedle §. 170. o niestawieniu się obu stron prócz pełnomocników procesowych (wyjątek z §. 93. 1.) będzie należało zawiadomić strony same, a zatem wówczas oznajmić im skutki spoczywania procesu (§§. 170. 169.) w czasie właściwym. Zresztą §. 131. przepisuje zagrożenie *skutków zaocznosci*, do takich jednak nie należy wypadek tu przewidziany niejawienia się stron obu. O zaocznosci możemy mówić tylko wówczas — gdy jedna tylko ze stron się nie jawi na posłuchaniu sądowem.

Dekretacja skargi w praktyce niezawodnie w ten sposób będzie się odbywała, że Przewodniczący oznaczy termin posłuchania i odda następnie skargę kancelaryi z poleceniem wystosowania wezwań według formularza.

Należy jednak pamiętać o tem, że sędzia obowiązany jest oznaczyć sposób doręczenia, oczywiście wedle obowiązujących przepisów względnie wydać się mających rozporządzeń. [§. 89. i motywa do tegoż §-fu].

IV. Pierwsze posłuchanie sądowe ⁴⁾.

Wywołanie sprawy przez protokolanta (§. 133. p. c.).

⁴⁾ Pierwsze posłuchanie jest to instytucja na wskroś nowa. Powstała ze względów praktyczności, zasady w nowej procedurze dominującej. Wedle motywów służyć ma do sprawdzenia, czy spór między stronami jest konieczny, ewentualnie, jeżeli ma być spór, do przygotowania rozprawy przez sprawdzenie względnie załatwienie czysto procesowych, meritum sprawy nie dotyczących kwestyj spornych, nie mniej przez polecenie wniesienia odpowiedzi na skargę: „Die erste Tagsatzung wird sonach starek, klärend und entlastend wirken“ (str. 255. 257.).

Pierwsze posłuchanie jest obowiązkiem w sądach kolegialnych §. 239., dopuszczalnem w sądach powiatowych §. 440. — natomiast nie ma go i w sądach kolegialnych w sprawach nakazowych i wekslowych, gdzie z natury rzeczy i wyraźnego przepisu na skutek zarzutów na czasie wniesionych rozpisuje się „posłuchanie do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej“ §§. 552. 3. 559.

Pierwsze posłuchanie odbywa się przed Przewodniczącym senatu, lub członkiem senatu przez przewodniczącego wyznaczonym §§. 239. 1. §. 7. N. J. (jest to wyjątek z §. 34. N. J., wedle którego poruczenie czynności sądowych członkom senatu, służy jedynie senatowi).

Rozprawa jest jawną §§. 171. 1. — 175. 2. jak każda rozprawa. Tak też twierdzi Neumann str. 4. Urban str. 12. Innego zdania Malec w swoim „zarysie i t. d.“ str. 23. Schuster rozróżnia czynności dyspozycyjne stron, a wówczas nie wymaga jawności i wypadki, w których odbywa się istotnie rozprawa z konsekwencyą jawności.

Pierwsze posłuchanie ma ściśle przepisany zakres działania §. 239. 4. „z niczem więcej nie wolno wystąpić na pierwszym posłuchaniu“, §. 239. zatem wyczerpująco wylicza, co winno względnie może być na niem załatwionem.

Na pierwszym posłuchaniu zatem, albo spór się kończy (wyrok zaoczny albo skutkiem uznania lub zrzeczenia się, ugoda, odstąpienie od skargi w razie niejawnienia się pozwanego §§. 396. 395. 394. 204. 237.), lub też, jeżeli to nie nastąpiło, sędzia na tem samym posłuchaniu sądowem, bez pisemnego wygotowania, termin do wniesienia odpowiedzi na skargę, stosownie do danych okoliczności, zakresli pozwanemu najdalej do 4 tygodni §. 243. Polecenie to należy zaprotokołować, albowiem ma to doniosłe znaczenie przy zaoczności §§. 398. 402.

Z pierwszym posłuchaniem łączy się jeszcze kwestya bardzo aktualna i silnie sporna, czy na niem obowiązuje przymus adwokacki. Zdanie, że przymus adwokacki na pierwszym posłuchaniu nie obowiązuje, opieram na następujących uwagach:

Przepis szczegółowy §. 239. o pierwszym posłuchaniu nie w tym względzie nie postanawia. Musimy zatem posłużyć się ogólnym przepisem §. 27., który w ustępie 2-im zawiera postanowienie, że przepis o obowiązku stron zastępowania się adwokatami wobec trybunałów I. instancyi — §. 27. 1. „nie ma zastosowania w tych czynnościach procesowych, które się odbywają przed sędzią.... wyznaczonym.... przewodniczącym senatu, chyba że niniejsza ustawa co innego w tej mierze postanawia“.

Ponieważ przepisy odrębne §. 239. nie zawierają w tym względzie żadnego postanowienia, natomiast §. 248. 2. wyraźnie przepisuje przymus adwokacki dla postępowania przygotowawczego, a zatem dla czynności procesowej analogicznej „przed sędzią wyznaczonym“, wedle zasady: „*exceptio firmat regulam in casibus non exceptis*“ należy na powyższe pytanie, czy przymus adwokacki na 1-em posłuchaniu obowiązuje — odpowiedzieć przecząco, gdyż inaczej ustawodawca również w §. 239. wyjątek taki od tej zasady wyraźnie byłby ustanowił.

Jawią się trzech adwokaci i jeden kandydat adwokacki⁵⁾ [§. 31. ust. przedost. p. c.].

Badanie pełnomocnictw i legitymacyi (§. 30. i §. 31. ust. ost. p. c.).
Wymogi ustawowe zachodzą:

Tentowanie ugody bezskuteczne (§. 239. 204. p. c.):

Spółka Floryański i Comp. (przez adwokata) podnosi:

a) zarzut niewłaściwości sądu⁶⁾; zaznaczając, że sąd jest niewłaściwym, skoro po myśli §. 51. (§. 93.) N. J. sprawa niniejsza należy co do pierwzopozwanej spółki, jako spółki zarejestrowanej, przed Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie;

Zdanie to skuteczne znajduje poparcie we wywodach Friedländera. A. G. Z. Nr. 16. z r. 1896., który świeżo w ocenie książeczki Urbana w Nr. 4. A. G. Z. z r. 1897. dotyka ponownie tej kwestyi wzmianką, że tymczasem niezawodnie już pojaśniono: „dass diese Streitfrage eigentlich nur aus dem Versehen eines Auslegers entstanden ist“ a nadto przywodzi: „O. Bähr i A. Gertscher, die noch auf Grund des Entwurfes referirten G. Z. 1893. Nr. 32. u. 49. hatten nicht den geringsten Zweifel daran, dass die erste Tagsatzung ohne Anwaltszwang stattfindet“.

Podobne katagoryczne zapatrywanie wygłosił Neumann-Ettenreich w ankiecie wiedeńskiej co do kursów sądowych 12. i 13. października 1896. Tegoż zdania jest i Neumann str. 4. — Wach „Die Mündlichkeit“ str. 10. wreszcie Schuster str. 235., chociaż ten autor na str. 93. uw. 10. głosi znowu zdanie pośrednie: „Daher unterliegt auch die erste Tagsatzung nicht dem unbedingten Anwaltszwange“. Malec str. 18. Inni jak Schauer w uwadze 9. do §. 239. Urban str. 10. (we wydaniu pierwszym) Prof. Ott w swych skryptach litografowanych (czeskich) wręcz przeciwnie twierdzą, że przymus adwokacki i przy pierwszym posłuchaniu obowiązuje.

Jednakże i Urban już w drugim wydaniu swej wspomnianej książeczki str. 19. mówi „durch Judicat zu lösende Streifrage“. Wreszcie Klein: Zeitschrift für deutschen Civilprocess XIX. str. 51. oświadcza, bez bliższego uzasadnienia, że przy przesłuchaniu pierwszym tylko częściowo zachodzi przymus adwokacki.

To zdanie pośrednie zdaje się ma na oku Schuster powyżej str. 93. — a Fürstl str. 53. za Kleinem rozróżnia czynności procesowe (§. 26. 2.) przy nich żądając zastępstwa adwokata, i akty dyspozycyjne (ugoda, uznanie, zgłoszenie zarzutów), przy których zastępstwa tego nie wymaga.

Rzecz ta niezawodnie zaraz z początkiem obowiązywania nowej procedury judykaturą ustaloną zostanie.

⁵⁾ Kandydat adwokacki, jeżeli ma zastąpić adwokata przy rozprawie w Trybunale, musi być uzdolnionym do substytucyi. Bliższe wymogi określa §. 31. p. c.

⁶⁾ Zarzut niewłaściwości sądu pod rygorem prorogacyi na 1-em posłuchaniu zgłoszonym być musi „muss“ §. 240. 1. p. c. §. 43. N. J.

Rozprawa i orzeczenie (uchwała) w tym przedmiocie należy do rozprawy kontradyktoryjnej. Co do czasu wydania tej uchwały możnaby mieć pewne wątpliwości. Motywa do 239. wyraźnie dopuszczają taką uchwałę we wypadkach więcej pojedynczych już na 1-em posłuchaniu, podczas gdy sam §. 239. 2. opiewa... „Die erste Tagsatzung ist zur Anmeldung der Einreden... der Unzuständigkeit des Gerichtes... bestimmt...“ a dopiero w ustępie 3-im mówi o innych przedmiotach (zabezpieczenie kosztów sporu, zmiana skargi, odrzucenie jej

b) wtorpозwany Adamski (przez adwokata) żąda zabezpieczenia kosztów sporu (kaucyi aktorycznej⁷⁾, ponieważ powód jest poddanym niemieckim, a traktaty państwowe temu żądaniu na przeszkodzie nie stoją (§. 57. 59. 61. p. c.) oraz

c) podnosi zarzut sprawy wiszącej⁸⁾, albowiem powód z taką samą skargą wystąpił przeciw czwartemu kontrahentowi Piotrowskiemu, przed sąd kolejalny tarnowski (§§. 232. 233, 239. p. c.).

Trzeci pozwany Janowski (przez kandydata adw. działającego w imieniu adwokata) popiera wywody Adamskiego.

Powód Piwowski (przez adwokata) oświadcza:

d) iż zrzeka się⁹⁾ dochodzenia roszczenia przeciwko Janowskiemu (§. 237. 239. ust. 2. §. 394.);

e) iż pragnie zmiany¹⁰⁾ skargi, a mianowicie w żądaniu skargi chciałby zamiast 5% umieścić 6% (§. 235. p. c.).

z powodu niezdolności procesowej, lub braku legitymacji zastępcy prawnego) jako takich, o których „ist sogleich bei der ersten Tagsatzung zu verhandeln und zu entscheiden“.

Jednakże w ślad motywów należy przewidzieć możność merytorycznego załatwienia zarzutu tego na pierwszym posłuchaniu. Przewodniczący jednak, względnie prezeń ustanowiony do przeprowadzenia posłuchania sędzia będzie musiał być ostrożnym i bezpieczniej uczyni, jeżeli pozostawi rozstrzygnięcie senatowi. Z reguły zatem zarzut ten będzie tylko zgłoszonym na pierwszym posłuchaniu, orzeknie się zaś o nim następnie, albo na osobnej w tym względzie rozprawie w myśl uchwały senatu (§. 260. 1. 243.), której przewodniczący lub sędzia 1-em posłuchaniem kierujący zasięgnie jeszcze przed upływem terminu do odpowiedzi na skargę — albo po odpowiedzi na skargę, choćby nawet równocześnie z postępowaniem przygotowawczem na osobno toczącej się rozprawie §. 252. 2. — lub też wreszcie przy samej rozprawie kontradyktoryjnej odrębnie albo łącznie ze sprawą główną §§. 189., 260. 3., 261. 2. 3., 462.

⁷⁾ Jest to kwestya, która na 1-em posłuchaniu wedle §. 239. kategorycznie ma być załatwioną i to pod rygorem prekluzji §. 59. Kwestya ta wedle nowej procedury ograniczona do obcokrajowców i to pod pewnemi zastrzeżeniami (§§. 57. 58. i dalsze) mało jest aktualną.

⁸⁾ Zarzut ten również tylko zgłoszonym być może na 1-em posłuchaniu §. 239. — jednakże należy go też z urzędu uwzględnić w każdym okresie procesu §. 240. 3.

⁹⁾ Zrzeczenie się dochodzonego roszczenia §. 239. wnika w dziedzinę prawa materialnego i sprowadza specjalny wyrok z §. 394. na skutek zrzeczenia się, który może też być częściowym tylko, jeżeli powód tylko jednego z kilku w skardze dochodzonych roszczeń, lub części jednego roszczenia się zrzeknie §§. 394. 2., 391. — Należy je ściśle odróżnić od cofnięcia skargi §. 237., aktu formalnego powodującego, że skarga za niewniesioną jest uważana, a nie wykluczającego ponownego jej wniesienia §. 237. 4.

¹⁰⁾ Aż do doręczenia skargi może powód dowolnie zmienić żądanie skargi, byleby przez to nie naruszył granic właściwości §. 235. 1.

Z doręczeniem skargi sprawa staje się wiszącą i od tej chwili zmienioną być może skarga jedynie za wyraźną lub dorozumianą zgodą pozwanego §. 235. 2.

Tylko na pierwszym posłuchaniu wedle §. 239. „powód może uczynić wniossek o pozwolenie zmiany skargi“, który nawet wbrew sprzeciwieniu się pozwa-

Przewodniczący zestawia przez strony podniesione okoliczności. — Przewodniczący zaznacza, iż sprawy pod *a*) i *c*) wymienione mogą być jedynie przedmiotem zgłoszenia przy pierwszym posłuchaniu sądowym (§. 239. p. c.) nie zaś i rozpoznania. Natomiast co do okoliczności pod *b*) *d*) *e*) przewodniczący zarządza po myśli §. 189. p. c. oddzielnie ich traktowanie.

Ad d. Przewodniczący zapytuje Janowskiego, czy koszta likwiduje? Janowski likwiduje koszta (§. 54. p. c.).

Przewodniczący ogłasza wyrok częściowy¹¹⁾ wskutek zrzeczenia się (§§. 239. i 394. p. c.), którym oddala powoda z żądaniem skargi, o ile ta jest skierowana przeciw Janowskiemu i przyznaje ostatniemu koszta sporu.

nego może być uwzględnionym przez przewodniczącego względnie sędziego pierwszym posłuchaniem kierującego, jeżeli zmiana nie pociągnie za sobą znacznego utrudnienia lub przewleczenia rozprawy §. 235. 3.

¹¹⁾ P. uw. 9. Formę pisemnego wydania wyroku tego, jak każdego, określa §. 417. ściśle. — Nowością najistotniejszą jest stan faktyczny wyroku §. 417. 4. (Urtheilstatbestand), który należy na zewnątrz widocznie oddzielić od orzeczenia i od powodów orzeczenia a zatem: Wyrok — I. W Imieniu Jego Ces. Mości — *a*) Przewodniczący senatu V. etc. wstęp zresztą jak §. 417. 1. 2. *b*) orzeczenie §. 417. 3. — II. Stan faktyczny §. 417. 4. — III. Powody orzeczenia §. 417. 5.

ZAPISKI Z SĄDÓW MONACHIJSKICH

PRZEZ

Dr. JULIANA MALCA.

(Ciąg dalszy).

Dekretowanie skargi przed sądem powiatowym wniesionej odznacza się, jakeśmy to widzieli, prawdziwym lakonizmem¹⁾, który w naszych stosunkach niewątpliwie byłby niebezpiecznym. Dlatego słusznie przepisano w §§. 437. i 438. aust. p. c., że wezwanie winno obejmować oznajmienie stronom skutków, jakie ustawa łączy z omieszkaniem audyencji. Również niewątpliwie w interesie koncentracji postępowania korzystnym będzie wezwanie stron do przyniesienia ze sobą przedmiotów oględzin i dokumentów, tudzież do wczesnego postawienia wniosków na prowadzenie dokumentów lub wezwanie świadków (przepisane wyżej powołanymi §§), gdyż pouczenia takie zbyt często może dla inteligentnych Niemców dla naszej publiczności są nieodzowne.

Z zacytowanego przykładu dekretacji skargi widzimy, że jeżeli interweniuje imieniem powoda adwokat, on bierze na siebie prawie cały ciężar manipulacji, on bowiem rezolucję sądową kopiuje, ekspedjuje, a wreszcie za pośrednictwem wykonawcy doręcza. Jeżeli strona działa bez adwokata, (co tylko w postępowaniu powiatowym jest możliwe, gdyż tak jak u nas przymus adwokacki jest dla procesu trybunalskiego przepisany, §. 74. niem. proc. cyw.) to sporządzenie kopii rezolucji sądowych dzieje się przez kancelaryę sądową (Gerichtsschreiberei) a oddaniem takowych wykonawcy sądowemu do doręczenia zajmuje się bądź strona sama, bądź też pisarz sądowy (sekretarz), co zależy od woli strony.

Doręczenie przez pocztę, które przedewszystkiem, jeżeli możliwe, nastąpić winno, dzieje się także za pośrednictwem wykonawcy sądowego, chociaż pisarz sądowy może się bezpośrednio zwrócić do urzędu pocztowego o doręczenie.

Ta interwencja prywatna stron samych przy doręczaniu jest, jak mnie zapewniano, nadzwyczaj korzystną dla szybkiego i pewnego doręczenia i żałować też potrzeba, że interwencja taka naszemu nowemu procesowi nie została przyswojoną. U nas wedle §. 87. p. c. doręczanie dzieje się z urzędu, a wyjątki od tej zasady (n. p. doręczanie między adwokatami) są bardzo nieliczne. A przecież każdy praktyk wie, jak często niestety najlepsze chęci stron i sądów wprowadzenia sprawy w szybsze tempo rozbijają się o nieudolność lub złą wolę organów doręczających²⁾, których kontrola przez strony prywatne jest wykluczoną.

¹⁾ Przez pomyłkę drukarską opuszczono w wierszu 5 na stronie 37. poprzedniego numeru „Reformy Sądowej“ przed wyrazami „na wtorek 30. czerwca 1896“ słowo „Termin“.

²⁾ Piszący miał w praktyce wypadek, w którym z powodu niedoręczania cztery razy udaremniano licytację ruchomości. Relacje brzmiały, że egzekut wyjechał do Odessy, a wierzyciel spotykał go ciągle spacerującego po Lwowie.

Jak wyżej nadmienilem, każdy sędzia ma swoją salę rozpraw komunikującą z jego biurkiem. Sale te nie są wielkie, a urządzenia ich wszędzie jednakowe. Na dosyć znacznym podwyższeniu siedzi sędzia, a na boku protokolant (prawnik). Obok podwyższenia jest przestrzeń oddzielona kratkami, przeznaczona dla adwokatów, dla których jest kilka rzędów pulpity i krzesła. Poza tę przestrzeń znowu kratkami oddzieloną, znajdują się ławki dla publiczności, składającej się ze stron czekających na swoje sprawy, świadków i t. p.

W dniu rozpraw wywieszoną jest w przyzwoitych ramach¹⁾ w korytarzu wokanda obejmująca nazwiska stron, ich adwokatów i przedmiot sporu.

Na wokandach widziałem 10 do 15 spraw wyznaczonych na jedno przedpołudnie. Gdym adwokatowi tańtejszym opowiadał, że u nas sędziowie drobiazgowi w ciągu trzech godzin załatwiają po 40 spraw, kazali mi sobie powtórzyć tę cyfrę.

Drugi egzemplarz wokandy trzyma w ręku woźny stojący w sali blisko drzwi i on też wywołuje sprawy po kolei. Gdy sędzia jedną sprawę załatwi, wzywa woźnego, by wywołał dalszą, do woźnego też zwracają się adwokaci, zajęci w innych salach, by ich sprawę wywołano w czasie, gdy im to będzie dogodniej.

Bez woźnego zajętego przy rozprawie wyłącznie wywoływaniem spraw i porządkiem na sali nie ma w ogóle rozprawy, panuje też wszędzie wzorowy ład i powadze sądowej odpowiadający spokój. Swoją drogą prócz obecności brachium judiciale w osobie woźnego i flegmatyczny temperament bawarski, i przeciętnie wyższy stopień oświaty, a co za tem idzie umiejętność panowania nad sobą i wreszcie głębokie poczucie prawa składają się na ten poważny nastrój monachijskiej sali sądowej. Przywykły do jarmarków zwanych rozprawami drobiazgowymi nie mogłem się dość napatrzeć temu obrazowi porządku i powagi, jaki przedstawiały rozprawy sądowe. W licznych sprawach występowały strony same, żadna drugiej nie przerwała, lecz dopiero na dany znak przez sędziego zabierała głos spokojnie bez uniesień.

Wszyscy sędziowie, t. j. tak powiatowi jak i w trybunałach, siedzą przy rozprawie w togach i biretach, adwokaci przy rozprawach przed sądami powiatowymi mogą stawać w zwykłym ubraniu, przy rozprawach przed trybunałem są obowiązani jawić się we frakach, jednakże od 1. kwietnia b. r., gdy wszystkie sądy zostaną przeniesione do nowego wspaniałego budynku, będą przed trybunałami występować w togach. — Togi czarne, u wyższych sędziów obszyte złotymi galonami, są zupełnie takie same, jak znane akademickie. Prezydent trybunału przy rozprawie ma na szyi zawieszony złoty łańcuch z takimże medaljonem. Podczas rozprawy winien sędzia (respective członkowie trybunału) siedzieć z głową

¹⁾ Nie ma gwoździach kartki, jak w niektórych sądach galicyjskich.

nakrytą (prokurator, który również przy rozprawie karnej jest w todzie i birecie, przemawiając do sądu zawsze ma głowę nakrytą), jednakże zauważyłem, że z powodu gorącej pory roku (było to w lipcu) sędziowie birety zdejmowali, zawsze jednak przy ogłaszaniu wyroku i przy odbieraniu przysięg nakładali je na głowę.

Wiadomo, że i u nas z wprowadzeniem nowej procedury istnieje zamiar ustanowienia dla sędziów, prokuratorów i adwokatów obowiązku noszenia przy rozprawach tóg i biretów. Prywatnie odzywają się przeciw temu głosy płynące z obawy, czyby przez to nie doznała ujmy powaga sądowa. Otóż z naocznego przekonania zapewnić mogę, że obawy w tym kierunku najzupełniej są płonne. Poważny ten strój, zupełnie od dzisiaj noszonych odmienny, — wyszczególnia sędziego jako osobę zajmującą w społeczeństwie wyjątkowe stanowisko. Jak suknia kapłana powinno zupełnie odrębnego i nie dzisiejszego kroju, nie tylko bynajmniej w powadze nie poniża ale go przeciwnie podnosi, tak samo suknia sędziego niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Publiczność wkrótce w tej sukni pocznie szanować symbol, sit venia verbo, kapłaństwa sprawiedliwości i otoczy ją głębokim, a należnym szacunkiem. Dzisiejsze o militarym kroju uniformy naszych sędziów zasiadających na rozprawie przypominają raczej oficerów zgromadzonych na naradę wojenną, aniżeli kolegim ludzi uczonych i poważnych obowiązanych do wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli już raz stoi się na tem stanowisku, że sędzia stykając się w swem działaniu urzędowym z publicznością winien szatą samą od niej się odróżniać, to niechże ta szata będzie rzeczywistym symbolem jego odrębnego urzędu i stanowiska, a nie tylko wyrazem jego stopnia i płacy w ogólnym systemie biurokratycznym.

Wracając po tej dysgressyi do rozprawy przed sędzią powiatowym zauważam, że, ogólnie rzecz biorąc, czyni ona wrażenie naszej dobrze prowadzonej rozprawy drobiazgowej.

Po odczytaniu z aktów ¹⁾ skargi i po wyjaśnieniu jej przez powoda sędzia słucha pozwanego, potem w miarę potrzeby znów powoda i pozwanego czyniąc sobie zapiski prywatne dla siebie, protokół bowiem rozprawy zaznacza jedynie formalny jej przebieg bez przedstawiania meritum.

Tylko zeznania świadków zapisuje się in extenso za dyktandem sędziego, a szybkość, z jaką protokolant pisze, świadczy, że je stenografuje. Przysięgę odbiera się bez żadnego ceremoniału religijnego (t. j. bez krzyża i świec). Sędzia przed przesłuchaniem upomina świadka na ważność i świętość przysięgi i skutki krzywoprzysięstwa, poczem świadek stojąc podnosi prawą rękę i powtarza za sędzią rotę, podczas odbierania przysięgi wszyscy siedzą, sędzia również, tylko jak już wyżej

¹⁾ Akta konsygnuje się po kolei tak jak u nas akta karne do dyaryusza. Okryte są twardą okładką tekturową.

wspomniałem, kładzie na głowę biret. Tak samo podczas ogłaszania wyroku nikt nie powstaje.

O ile nie ma ugody lub wyroku zaocznego, pierwsza rozprawa kończy się zwyczajnie uchwałą sędziego na dowód i odroczeniem w tym celu rozprawy. Odroczenia *longa manu* nie ma prawie nigdy, zawsze sędzia ogłaszając uchwałę odraczającą oznacza dzień przyszłej rozprawy i takowy stronom ustnie (bez poprawiania cytacyi) oznajmia ¹⁾.

Gdy strona oświadczy, że świadka sama do przyszłej rozprawy przywiedzie, odpada także wzywianie go z urzędu.

Odroczenie rozpraw (a odnosi się to, co teraz mówię, także do postępowania trybunalskiego) jest widocznie słabą stroną niemieckiego procesu. Jeżeli nie ma ugody lub zaoczności, a skarga *ex visceribus* nie przedstawia się jako nieuzasadniona, lub nie ma przyznania albo niezakwestyonowanego dowodu z dokumentów (co oczywiście dzieje się bardzo rzadko), to rozprawa musi być w celu przeprowadzenia dowodów odroczoną, w praktyce więc procesu niemieckiego są z reguły przynajmniej dwie rozprawy. Temu niebezpieczeństwu starał się proces austriacki zapobiedz przez przygotowanie dowodów dla rozprawy przez przewodniczącego senatu (resp. sędziego powiatowego) por. §§. 229., 243. i 257. aust. p. c.; czy i z jakim skutkiem te zarządzenia a priori przed rozprawą się powiodą, pokaże praktyka.

Niebezpieczeństwu przewłoki procesu przez odraczanie zapobiega częściowo bliskość wyznaczanych terminów.

Na skargę wniesioną 29. czerwca 1896. odbyła się rozprawa już dnia 10. lipca i w takim samym mniej więcej tempie odbywają się odroczenia. Przy mnie jednakże odraczanie rozpraw działo się na czas dłuższy z powodu zapadających feryj sądowych, które w całych Niemczech na podstawie §. 201. ustawy organizacyjnej trwają od 15. lipca do 15. września ²⁾. I sędziowie i adwokaci widocznie z upragnieniem oczekiwali tych feryj i, o ile mi się zdawało, — wnioski na odroczenie rozpraw może także z tego powodu chętnie były wnoszone i uchwalane.

Ogłoszenie wyroku dzieje się zwykle bezpośrednio po rozprawie — jednakże Sąd może (§. 281. niem. p. c.) po rozprawie stronom oznajmić, że ogłoszenie wyroku nastąpi za kilka dni, najdalej za tydzień i wtedy stronom oznajmia dzień, w którym się do wysłuchania wyroku jawić mają ³⁾. Tak jak prawie każda skarga mieści w sobie żądanie uznania

¹⁾ Ileż to niepotrzebnej pisaniny, manipulacji i zużycia sił posłańców sądowych wymagają nasze odroczenia *longa manu*? Cóż kiedy niskie ryczałty kancelaryjne nie dozwalały naszemu sądom obejść się bez dochodu z opłat za doręczenia.

²⁾ U nas jak wiadomo (§. 222. p. c.) feryje sądowe trwać będą tylko 6 tygodni, a czas takowych będzie w drodze rozporządzenia ministerjalnego dla każdego kraju koronnego oznaczony.

³⁾ Wedle §. 415. aust. p. c. gdy wyroku nie ogłoszono zaraz po rozprawie, nie wyznacza się osobnej audyencyi do ogłoszenia takowego, lecz doręcza się stronom wyrok na piśmie.

zapaść mającego wyroku za tymczasowo (t. z. przed prawomocnością) wykonalny, tak samo wyrok ogłoszony mieści zwyczajnie ten dodatek najczęściej za kaucją, której wysokość sąd oznacza.

U nas wedle nowej egzekucyjnej ordynacyi tego rodzaju wnioski nie będą mogły być stawiane łącznie ze sprawą samą, ani też łącznie w wyroku, jak w Niemczech, załatwiane, lecz żądanie egzekucyi na zabezpieczenie względnie wnioski na tymczasowe zarządzenia (einstweilige Verfügungen) będą musiały być stawiane osobno i osobnemi uchwałami (§§. 375. ust. 1. i 391. ord. egzek.) dozwolane. Owo uznanie tymczasowej wykonalności wyroków pozostaje w ścisłym związku z całym systemem egzekucyjnym, który niestety w Austrii wedle nowej ustawy częściowo na innych oparto zasadach niż w Niemczech, o czem jednak później

Sąd krajowy dla miasta Monachium (Landgericht).

Jurysdykcyę cywilną wykonują w tym sądzie 3 senaty (izby Kammeru) cywilne i 3 senaty handlowe ¹⁾. Na czele senatu I. stoi prezydent, na czele innych dyrektor lub radca sądu wyższego. Każdy senat jest stały t. j. sędziowie w skład ich wchodzący pracują zawsze razem i do innych czynności poza senatami, do których ich przydzielono, użyci być nie mogą. Tego rodzaju rozdział na senaty następuje co rok przez prezydium, składające się z prezydenta, dyrektorów i najstarszego w służbie radcy. Każdy senat ma swoje biura i swoją salę rozpraw, jednakże kancelarye sądowe w Monachium nie są oddzielne dla każdego senatu, lecz jest jedna wspólna kancelarya dla senatów cywilnych, druga wspólna dla senatów handlowych, trzecia wspólna dla senatów karnych.

(D. n.)

¹⁾ Dla spraw karnych są senaty karne (Strafkammer).

O NOTORYJNOŚCI*)

wedle nowej procedury cywilnej

NAPISAŁ

Dr. STANISŁAW HOFMOKL,

c. k. adjukt sądowy we Lwowie.



I. Pojęcie faktów notoryjnych¹⁾ w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, zatem faktów nie wymagających dowodu, obcem jest prawu rzymskiemu, tylko wyraz „notoria“ pochodzi z prawa rzymskiego, a służył na oznaczenie doniesień o zbrodniach, których sprawców władza prezydentowi prowincyi, z której oni pochodzili, odstawiała²⁾. Tkwił tu już zatem pierwiastek dzisiejszego pojęcia notoryjności, doniesienia takie bowiem na każdy sposób jako pochodzące od władzy na zwiększoną zapewne zasługiwały wiarą, tak, że już glossatorowie „notoria“ nazywali zbrodnie głośne, których sprawcy bez dalszych dochodzeń podlegać mieli karze.

Z końcem wieku XII. przyjęli kanoniści wyrażenie to na określenie zbrodni kościelnych, które doszły do publicznej wiadomości, a za które kara następowała *ipso iure* bez oskarżenia i dowodu, co do których tedy każdy wierny wiedział, że sprawca takiego głośnego przewinienia nie ma prawa sprawowania pewnych funkcyj kościelnych.

Notoryjność, jak widzimy, w dzisiejszem znaczeniu pierwotnie miała zastosowanie jedynie w prawie karnem, a sporadycznie tylko i dopiero z czasem przeszła i do prawa cywilnego.

Równocześnie z prawem kanonicznem i w niemieckiem prawie rozwijało się pojęcie notoryjności; tak w sprawach karnych jednak, jak w cywilnych miała notoryjność to znaczenie, że wykluczała wszelki dowód; fakty notoryjne były unlegbar, wedle prawa niemieckiego bowiem ciężar dowodu nie spoczywał, jak dziś, na twierdzącym, lecz pozwany, który fakt jakiś zaprzeczył, musiał zaprzysiędz jego nieprawdziwość; fakty zatem nie podlegające dowodowi nie mogły być odprzysiężone były; „unlogenbar“. W odpowiedzi na pytanie w omawianej kwestyi najważniejsze, mianowicie na pytanie, które fakty uważać należało za notoryjne, a zatem niewymagające dowodu, prawnicy niemieccy różnili się od kanonistów.

*) Na jedno z pytań zawartych w naszym kwestyonaryuszu nadesłał nam Kolega Dr. Hofmokl powyższy artykuł. Brak miejsca w niniejszym — i tak nad program obszernym — numerze zmusza nas do umieszczenia tylko malej części pracy, za którą Szanownemu Koledze serdecznie dziękujemy. — Redakcyja.

¹⁾ G. W. Wetzell, System des ordentlichen Civilprocesses III. Auf. 1878 Leipzig §. 20., str. 179 i n.

²⁾ L. 6. §. 3. D. ad S. C. Turp. (48.16).

Pierwsi wychodzili z założenia, że dowód zastąpić ma sądowi tylko brak własnej o odnośnych faktach wiadomości, uważali za notoryjne tylko to, co sąd jako taki już wiedział nie chcąc jednak sędziemu dać wolności w ocenieniu, które fakty tym warunkom odpowiadają, usiłowali fakty takie sklasyfikować i liczyli do faktów notoryjnych: 1. takie, które przed sądem jako takim się wydarzyły, zatem czynności procesowe stron, 2. fakty w toku postępowania przez strony udowodnione, 3. czyny zabronione, na których spełnieniu władza sądowa sprawców schwytała¹⁾.

Kanoniści natomiast te fakty nazywali notoryjnymi, które tak były powszechnie wiadome, że bez szykany nikt im przeczyć nie mógł²⁾, pozostawiali oni jednakże ocenieniu sędziego, które fakty w wypadku konkretnym za notoryjne uzna, przejściowo tylko niektórzy papieże przed Innocentym III. usiłowali na wzór niemiecki wprowadzić do procedury sądowej t. zw. *notorium iuris* w miejsce *notorium facti*.

Nowsi procesualiści przyjęli wprawdzie definicyę prawa kanonicznego, zawsze jednak starali się o ile możności ugrupować i uogólnić wypadki, w których sąd winien przyjąć szykanę po stronie żądającego dowodu.

Wetzell n. p.³⁾ dedukując, że szykaną jest przeczenie faktom, które sądowi są znane, nawiązując do klasyfikacyi procesualistów dawniejszych przyjmuje notoryjność sądową, która z urzędu winna być uwzględnioną:

a) co do okoliczności faktycznych, które sędzia bezpośrednio zmysłami (naocznią sądową) stwierdzić może, w szczególności objawów woli, w formie pisemnej wyrażonych (dokumenty);

b) zdarzeń, które miały miejsce w obec sędziego i dlatego samego temuż są wiadome, lecz tylko, o ile one były przedmiotem zapisków protokolarnych i w ten sposób niejako utkwily sądowi w pamięci;

c) okoliczności, o których sędzia w drodze urzędowej otrzymał wiadomość od władzy państwowej n. p. o urzędzeniu władz, o nominacyach dostojników etc., za notoryjne uważa w końcu:

d) pewne zdarzenia historyczne, lub objawy przyrody, które znane są wszystkim ludziom rozumnym, zatem i sędziemu.

Inny procesualista niemiecki Langenbeck w dziełach swych pisanych przed wprowadzeniem nowej procedury niemieckiej⁴⁾, za notoryjne te fakty uznawał — jak sam streszcza rezultaty swych badań⁵⁾, — które

¹⁾ Wetzell j. w. str. 182.

²⁾ Wetzell j. w. str. 188 i tam cytowana literatura.

³⁾ Wetzell j. w. str. 185 i n.

⁴⁾ Langenbeck Diss. de notoriis natura et auctoritate in proc. civ. 1856; Beweisführung in bürgerlichen Rechtsstreitigkeiten Leipzig 1858. Dzieła te nie były mi dostępne.

⁵⁾ Langenbeck Über das Wesen der Notorietät etc. w Buscha Zeitschrift für deutschen Civilprocess T. IV. str. 471. i nast.

każdej jednostce w narodzie lub w pewnej jego części tak są znane, i za tak niewątpliwe poczytane, że przeczyć im sprzeciwiałoby się dobrej wierze, a sędzia dopuszczający na fakty takie dowody, dozwalałby na szczykanowanie sądu i strony przeciwnej.

Widzimy zatem, że u procesualistów z czasów przed wprowadzeniem ustnego postępowania moment subiektywny dobrej lub złej wiary strony przeczącej na pierwszy plan występuje.

Prawnicy zajmujący się tą instytucją prawną nie zdoławszy wejść należycie w jej istotę, i nie chcąc — jak to zresztą było duchem czasu — pozostawić sędziemu swobody w rozstrzyganiu, na które fakty dowodów wymagać nie potrzebuje, a usiłując przeciwieź w jakiś sposób klasyfikować wypadki notoryjności, podejmowali moment subiektywny, dobrej lub złej wiary u przeczącego i dochodzili tem do sprzecznych rezultatów, musieli bowiem sami spostrzedz, że w najliczniejszych wypadkach zasada ta ich zawodziła, bo wprowadzić niejednokrotnie byli zmuszeni dowody na fakty powszechnie znane, jeżeli stwierdzonem było, że przeczący nie miał o nich wiadomości, zatem przeczył w dobrej wierze, z drugiej strony przekonywali się nieraz, że musieli, nie będąc o fakte sami przeświadczeni, dopuszczać nań dowody, choć w następstwie zła wiara przeczącego jasno wychodziła na jaw.

W obowiązującej dotychczas ustawie sądowej, pomijając §. 35. ust. o post. w sprawach drobiazgowych, nie znajdujemy wprawdzie wyraźnego przepisu, że fakty notoryjne nie wymagają dowodu.

Zasada ta jednak mimo to niejednokrotnie stosowaną była przez Najwyższy Trybunał¹⁾, a że zasada, jako taka znaną jest naszemu ustawodawstwu, na to wskazują przepisy §. 1. nor. jur, §. 1., 539. gal. ust. sądowej, §. 53. i 1108. u. c. i wspomniany już §. 35. ust. drob., który już wprost ją wypowiada temi samemi słowami, co §. 269. nowej procedury cywilnej.

Także w teorii zasada ta znalazła licznych zwolenników; dość wskazać na Cansteina²⁾, Ullmanna³⁾ i Ungera⁴⁾ nie waham się tedy powiedzieć, że postanowienie §. 269. nowej procedury, „Thatsachen, welche bei den Gerichte offenkundig sind, bedürfen keines Beweises“, wypowiada zasadę, której potrzebę i słuszność tak praktyka sądowa, jakoteż teoria dawno już uznała.

Tak praktyka jednak, jak i teoria znacznie rozchodzą się w zapamiętaniu, które fakty są notoryjne i nie wymagają dowodu. (C. d. u.)

¹⁾ Glaser-Unger Nr. 367, 914, 6432, 6623, 6809, 10479 i inne odnośnie do przepisu §. 539. gal. u. s.

²⁾ Canstein. Lehrbuch der Geschichte und Theorie des oest. Civilprocessrechtes II. §. 66. str. 282. i 283. i ten sam die Grundlagen des Beweisrechtes w Buscha Zeitschrift für deutschen Civilprocess T. II. str. 301. i nast.

³⁾ Ullmann. Das oester. Civilprocessrecht III. Aufl. str. 248 - 250. i 455.

⁴⁾ Unger System des oester. allg. Privatrechts 4. Auf. II. §. 129. nr. 10. i §. 130. nr. 18.

PRZEGLĄD SPRAWOZDAWCZY.

W Kołomyi, w marcu 1897.

W poprzednim sprawozdaniu streściłem artykuły, odnoszące się do osób w procesie występujących. W łączności ścisłej z tymi artykułami pozostaje praca Dr. Wachta o zdolności procesowej¹⁾. Wedle motywów rządowych miano określić pojęcie zdolności procesowej stosownie do zdania, obecnie w nauce panującego. Po myśli tego zdania nie mają zdolności procesowej z jednej strony osoby pod opieką stojące z powodu ograniczonej zdolności do przedsięwzięcia czynności prawnych, z drugiej (bez względu na to, czy zdolność do czynności prawnych jest ograniczoną, czy też nie) wszystkie osoby prawne, dla których w procesie koniecznym się staje zastępstwo, ponieważ nie są osobami fizycznymi. Wedle motywów nie było powodu, by potrzebę reprezentacji tego rodzaju stron procesowych w stosunku do dotychczasowych ustaw rozszerzyć lub ścieśnić. Wszelkie kwestye co do zastępstwa stron nie posiadających zdolności procesowej rozstrzygnięto (wedle motywów) przez powołanie się na istniejące przepisy prawne, ponieważ czynności procesowe, dla których wedle ustaw obowiązujących zastępcy oddzielnego potrzebują upoważnienia, pozostały bez istotnych zmian, — odpadły tylko oświadczenia potrzebne dla dowodu z przysięgi głównej.

Ze słów §. 1. (procedury cywilnej): „osoba²⁾ o tyle jest zdolną do samoistnego działania w obec sądu jako strona spór wiedząca³⁾), o ile jej wolno samoistnie przyjmować obowiązki ze skutkiem ważnym⁴⁾ i w obec tego, że wedle „zdania panującego“ tylko powoda i pozwanego uważać można za „strony spór wiedzące“ wyłania się kwestya, ażali także interwenient posiadać musi zdolność procesową.

Skoro pojęcie zdolności procesowej ograniczono do „stron spór wiedzących“ zdawałoby się, że takowa nie musi istnieć co do interwenienta, który z wyjątkiem wypadku z §. 20., „uczestniczy w sporze jako osoba trzecia“.

Mimo tego stanowczo przyjąć należy, że obcem jest nowej ustawie tego rodzaju ograniczenie zdolności procesowej. Z okoliczności, że zamieszczono rzecz o interwencji w pierwszym rozdziale, odnoszącym się do stron (Parteien), następnie z okoliczności, że ustawa nowa wyróżnia w §§. 19. i 20. „strony główne“ (Hauptpartei) wnosić należy, że prawodawca subsumował interwenienta, jako t. zw. stronę uboczną pod pojęcie ogólne „strona“ (Partei), że tedy pojęcie zdolności prawnej z §. 1. odnosi się także do interwenienta.

Z ustępu §. 1.: „o ile jej (scil. stronie) wolno samoistnie przyjmować obowiązki ze skutkiem ważnym“⁴⁾ zdawałoby się na pierwszy rzut oka,

¹⁾ „Die Processfähigkeit nach dem neuen Civilproceſſo“ Gerichtshalle Nr. 1. z r. 1897.

²⁾ Wedle tłumaczenia Dr. A. Bálásitsa.

³⁾ Als Partei zu handeln.

⁴⁾ ... „Insoweit, als sie selbständig giltige Verpflichtungen eingehen kann“ ...

że nowa ustawa uznaje wyjątkową niezdolność procesową u osób w ogólności zdolność procesową posiadających. Przyjęcie tego ograniczenia sprzeciwiałoby się intencjom prawodawcy w motywach dobitnie wyrażonym; prócz tego nie należy zapominać, że ustawa szczególny kładzie nacisk na słówko „samoistnie“ (selbstständig), że tedy przy oceniu zdolności procesowej przede wszystkim o to chodzi, czy osoba jaka może się zobowiązać samoistnie, to znaczy bez współdziałania, zastępstwa lub przyzwolenia osoby trzeciej. Gdyby miarodajną była w tym kierunku zdolność przyjęcia konkretnego zobowiązania przedmiotem sporu będącego nie możnaby wytłómaczyć, dlaczego ustawa użyła wyrazu obowiązki ¹⁾ w liczbie mnogiej. W ślad zatem jest autor zdania, że własnowolny ces. i król. oficer, pozwany z tytułu zobowiązania wekslowego nie potrzebuje zastępstwa przez kuratora, lecz uprawnionym będzie osobiście lub przez pełnomocnika dowolnie ustanowionego rozprawić przed sądem i podnieść zarzut nieważności przyjętego zobowiązania wekslowego. Słuszność zdania tego wynika też ze zdania drugiego §. 1. w myśl którego należy wedle istniejących przepisów prawnych ocenić, ażali strony zdolność przyjmowania obowiązków posiadają lub też koniecznym jest zastępstwo dla stron, zdolności procesowej nie mających— o ile ustawa procesowa nie zawiera odmiennych postanowień. Tymczasem nie ma w nowej procedurze cywilnej żadnego przepisu, wedle którego należałoby ustanowić kuratora dla własnowolnego pozwanego, nie będącego nieobecny, chyba w §. 8. w razie niebezpieczeństwa zwłoki.

Wedle nowej procedury cywilnej nie mają tedy zdolności procesowej jedynie *a)* osoby prawne, *b)* osoby fizyczne, które sędzia z powodu umysłowej choroby lub braku rozumu, uważa za niezdolne do działania, bez odróżnienia czy odebrano im już zdolność działania, czy nie, *c)* małoletni, chyba że wyjątkowo mogą przyjmować ważne zobowiązania, *d)* sądownie za marnotrawców uznani.

Przejdźmy do spornej kwestyj o właściwości sądu, jakie poruszył Dr. Otto Frankl ²⁾.

Prawodawcy chodziło o zmniejszenie ilości zarzutów niewłaściwości sądu, a oprócz tego o odebranie tej zmniejszonej ilości zarzutów szkodliwego wpływu na przebieg i załatwienie procesu. Do pierwszego celu się zbliżono przez wyrugowanie wszystkich zbędnych sądów szczegółowych; następnie przez dokładniejsze określenie poszczególnych okoliczności na właściwość sądu wpływ mających, a których niedostateczne określenie zwykle powodowało i żywiło spory o kompetencją sądu; ostatecznie przez odpowiednie zmiany co do wszystkich tych okoliczności

¹⁾ Verpflichtungen.

²⁾ „Kompetenzfragen des neuen Civilprocesses“ Juristische Blätter Nr. 6. z r. 1897. Gerichtshalle Nr. 6. z r. 1897.

faktycznych, z powodu których dotąd konieczną było rzeczą wyjaśnić i ustalić całe *meritum* sprawy celem rozstrzygnięcia sporu o własność.

Wedle ustępu 5. §. 49. normy jurysdykcyjnej należą do sądów powiatowych wszystkie spory z kontraktów najmu i dzierżawy, niemniej spory z umowy w §. 1103. p. ks. ust. cyw. opisanej, o ile się nie tyczą ani istnienia takiej umowy, ani zapłaty czynszu; następnie spory z powodu wypowiedzenia oddania, albo odebrania rzeczy dzierżawionych, albo najętych lub też w myśl §. 1103. p. ks. ust. cyw. w używanie oddanych, ostatecznie spory z powodu zatrzymania ruchomości, które najemca lub dzierżawca do mieszkania, albo na grunt sprowadził, lub też w ogóle wynajmującemu albo wydzierżawiającemu za komorne lub dzierżawne odpowiadają.

Spory te w §. 49. l. 5. normy jurys. określone należą przed sąd miejsca położenia przedmiotu najmu lub dzierżawy (§. 83. norm. jurys.). Z pominięcia skargi o zapłatę czynszu za najem względnie dzierżawy w §. 49. l. 5. norm. jur. wynika niedogodność dla wynajmujących i wydzierżawiających we wszystkich tych wypadkach, gdy najemca lub dzierżawca osobiście w miejscu najmu lub dzierżawy nie przebywają lub też, gdy niezapłaciwszy czynszu z miejsca tego po za obręb odnośnego sądu powiatowego się wynoszą. Skarga o czynsz, jakoteż zastawnicze opisanie *invecta et illata* nie należą odtąd przed *forum rei sitae*, lecz przed powszechny sąd pozwanego. Trudniejsza jeszcze jest sprawa, gdy przedmiotem sporu jest najem rzeczy ruchomej, ponieważ skargę wnieść należy do sądu tego, w którego obrębie z woli najemcy rzeczy te się znajdują.

Sporna jest także własność sądu w wypadku, gdy rozstrzygnięcie procesu o najem lub dzierżawy zależy od ustalenia pytania, czy w odnośnym wypadku zachodzi stosunek najmu lub dzierżawy. Dr. J. Kornfeld ¹⁾ podnosi kwestyę, jak rozstrzygnąć należy spór o wypowiedzenie najmu lub dzierżawy, gdy najemca lub dzierżawca zarzuca, że odnośny kontrakt na dłuższy czas zawarty został, albo, że czynsz na dalszy czas zapłacono lub wyrównano. Gdy od istnienia lub nieistnienia tego spornego stosunku prawnego zawisło rozstrzygnięcie procesu, zależeć będzie stronie na tem, by stosunek ten ustalić (§§. 236., 259. proc. cyw.). Atoli żądać tego wolno jedynie wówczas, jeżeli przepisy o przedmiotowej własności sądów nie stoją na przeszkodzie takiemu wyrokowaniu. Jeżeli tedy wartość kontraktu najmu (wedle sumy czynszu w umówionym czasie spłacić się mającego) przenosi kwotę 500 złr. a. w. należy ustalenie stosunku prawnego w zarzutach podniesionego do kompetencyi sądu obwodowego. W obec tego sądzi autor, że trzeba będzie w każdym takim wypadku wedle §. 190. procedury cywilnej zarządzić przerwę postępowania o wypowiedzenie, przezco uniemożliwionoby w ogóle wszelkie spory tego rodzaju.

¹⁾ „Das Bestandverfahren und der Feststellungsprocess in der nächsten Zukunft“ w Nr. 8. Juris. Blätter z r. 1897.

Inaczej zapatruje się na kwestyę tę Dr. Neumann - Ettenreich ¹⁾. Zasada: *per minorem causam majori cognitioni praejudicium fieri non oportet*, nigdy w prawie austriackiem nie miała zastosowania, zaś rozstrzygnięcie zarzutu takiego w sporze o wypowiedzenie nie ma doniosłości merytorycznej, ponieważ po myśli §. 411. proced. cyw. wyrok staje się tylko o tyle prawomocny, o ile rozstrzyga roszczenia w skardze lub w skardze wzajemnej dochodzone, jeżeliby zaś która strona uczyniła wniosek o ustalenie istnienia lub nieistnienia kontraktu najmu do właściwości sądu powiatowego nie należącego, musi sąd wprawdzie stronę z wnioskiem takim z powodu niewłaściwości oddalić, atoli sąd może — nie rozstrzygając zarzutu takiego w wyroku — wymienić tylko w powodach, jak na tę kwestyę się zapatruje, zaś strony mogą sprawę tę uczynić przedmiotem innego sporu bez obawy zarzutu rzeczy osądzonej.

Słuszną i miłą dla praktyka zmianę istniejących przepisów ustanawia §. 51. norm. jurys. Czynności handlowe same dla siebie nie będą już uzasadniały właściwości sądu handlowego — przyjąć atoli należy, że sądy nie będą wymagały przy każdej skardze załączenia wyciągu z rejestru handlowego, a to po myśli ust. 2. §. 41. norm. jurys., wedle którego podstawą badania właściwości jest to, co w tym celu powód przedstawia, chyba że sąd wie o nieprawdziwości podań powoda.

Dalszą zmianę w tym kierunku normują §§. 61. i 62. normy jurys. po myśli których sąd, przechylając się do wniosku przekazania sprawy senatowi handlowemu albo górniczemu, zarazem uchwalić może, że jednego członka senatu ma natychmiast zastąpić asesor fachowy. W ten sam sposób zajmie miejsce fachowego asesora, jeżeli zaprzeczoną zostanie właściwość sądu handlowego lub górniczego.

Crua legis de competentia nazywa autor §. 88. norm. jurysd. Czy wystarcza do „pisemnego układu“ (schriftliche Uebereinkunft) skrypt dłużny (pisemny — ale nie układ)? Czy wystarcza przyjęcie milczące pisemnego dokumentu tylko przez przeciwną stronę podpisanego?

W drugim ustępie tego §. 88. czyni ustawa zawisłą właściwość od „przyjęcia faktury, bez wszelkich zastrzeżeń“ („unbeanstandet gebliebene Annahme“); przecież co do przyjęcia faktury nikt zarzutów nie podnosi!

Bardzo sprytnie będzie można wyzyskać przepis §. 99. norm. jur., wedle którego przeciw cudzoziemcom wnieść można skargę w każdym sądzie tutejszokrajowym, w okręgu którego majątek cudzoziemca się znajduje. Wniesie się przed właściwą skargą pozew o małą kwotę, twierdząc, że cudzoziemiec ma w obrębie powiatu sądowego majątek. Wskutek zarzutu niewłaściwości powód zostanie oddalony i na zwrot kosztów zasądzony. Teraz będzie można wnieść właściwą skargę do sądu, w obrębie którego co do pierwszej pretensyi o kosztą przeprowadzono egzekucyę....

Adv. Dr. Henryk Mikolaj Landau.

¹⁾ Prof. prawa akad. orientalnej w Nr. 9. Jur. Blätter z r. 1897.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Kursa dla urzędników sądów powiatowych okręgu apelacyjnego krakowskiego w celu wspólnego studyum nowych ustaw procesowych rozpoczyna się z wczesną jesienią i trwać będą do końca r. b. Kursa te odbędą się w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Wadowicach, Nowym Sączu i Jaśle, a to we wszystkich tych miejscowościach oprócz Jasła po trzy czterotygodniowe kursa, zaś w Jaśle dwa takie kursa. Wykładać będą:

w Krakowie: pp. radcy apelacyjni Szurek, Łukaszewski i Dr. Morelowski, radcy sądu krajowego Cieszyński, Stebelski i Dr. Saare i sekretarze sądowi Dr. Mendelsburg i Seidel;

w Tarnowie: pp. Prezydent sądu Doliński, radca Wachholz i adjunkci Chudzicki, Panek i Hora;

w Rzeszowie: pp. Prezydent sądu Głuszkiewicz, radcy Homolacz i Gabryszewski;

w Wadowicach: pp. radca Miský, sekretarze Gutkowski i Dr. Wyróbisz, podprokurator Dr. Wyrwałski i adj. Krywult;

w Nowym Sączu: pp. Prezydent sądu Talasiewicz, radcy Kostka, Kawski i Dr. Warchałowski, sekretarz Hubicki i adj. Cycoń i Dobrowolski;

w Jaśle: pp. sędziowie pow. Homolacz i Reben, adj. Łodziński i Dr. Müller-Bojsławski.

Profesor Dr. Bálasits zakończył wykłady w seminaryum publicznem urządzonem przez siebie na lwowskiej wszechnicy dla studyum nowego procesu. Program wykładów był następujący: I. Nauka o podmiotach stosunku procesowego: 1. zdolność i właściwość sądu, wpływ braku sędziego, niezdolności sędziego i niewłaściwości sądu na szczegółowe akta procesowe, na postępowanie przed i po wyroku I. instancyi, tudzież po wyroku prawomocnym; 2. zdolność procesowa stron spór wiodących i wpływ ich niezdolności w rozmaitych okresach procesowych, jak pod 1. II. Towarzystwo sporn i interwencye. III. Zasady przepisów o ponoszeniu i zwrocie kosztów procesowych: IV. Zasady główne odnoszące się do formy i treści działania sądu i stron spór wiodących. V. Zasada ustnego i bezpośredniego postępowania w obec protokołu rozpraw ustnych. VI. Podział procesu na sprawy, zasada konstrukcyi i przebieg każdej sprawy w procesie trybunalskim, a w szczególności: 1. sprawy głównej, 2. sprawy dopuszczalności i ważności szczegółowych aktów procesowych, postępowania i wyroków; 3. spraw tak zwanych ubocznych; 4. sprawy dowodowej i zarazem głównych zasad postępowania dowodowego. VII. Przebieg procesu trybunalskiego we wszystkich instancyach.

W wszystkich zebraniach seminaryjnych brał udział nader liczny zastęp prawników lwowskich, od najstarszych do najmłodszych. Stałymi uczestnikami byli pomiędzy innymi: J.E. P. Prezydent Tehorzniccki, pp. Prezydenci Dylewski, Bauch, Białokórski, Prokurator Skarbu Korn, liczni członkowie gremium apelacyi, sądu krajowego, Prokuratorzy Skarbu, adwokaci i młodzież uniwersytecka. Współredaktor „Reformy“ p. Lewandowski posiada zapiski stenograficzne ze wszystkich wykładów i zamierza za zezwoleniem szanownego prelegenta ogłosić je drukiem.

Życzący sobie nabyć te cenne uwagi objaśniające najważniejsze działy i postanowienia nowej procedury cywilnej, zechcą zgłosić się do Redakcyi naszego pisma.

Kwestyą przygotowania urzędników kancelaryjnych do zadań, wynikających z nowych ustaw procesowych porusza nasz korespondent w następującem nadosłanem nam piśmie:

Szanowna Redakeyo!

Z wielką radością wyczytałem w prospekcie „Reformy sądowej“, że Szanowna Redakeya zamierza umieszczać w swem cennem piśmie także artykuły, mające na celu przyczynienie się do obznajomienia urzędników kancelaryjnych z ich zadaniami po wprowadzeniu nowej procedury. Zapowiedź ta napawa nas nadzieją i otuchą, że choć w ten sposób daną nam będzie możność łatwiejszego przyswojenia sobie zasad nowego ustawodawstwa, bo dotychczas nie słyszymy, aby nasze władze przełożone zamierzały zająć się naszym przygotowaniem tak, jak to uczyniły dla urzędników sędziowskich. A może my tutaj na prowincyi nie tylko o tem nie wiemy?

Sądzę, że zgodzą się ze mną wszyscy moi koledzy — t. j. wszyscy urzędnicy kancelaryjni, jeżeli w ich imieniu zwrócę się z prośbą do Szanownej Redakeyi, aby nam nasze powyższe wątpliwości wyjaśniła i naszą sprawę w swo cenne i łaskawe orędownictwo przyjęła. Zapewniamy, że chcemy się uczyć, ale brak nam informacyi, co dla nas potrzebne i ważne, a nadto, co najważniejszo, brak czasu. Proszę przyjąć

Korespondencya powyższa, której autora na jego życzenie nie wymieniamy, porusza bardzo ważną i piękną kwestyę.

Przyznajemy, że wszystkim urzędnikom kancelaryjnym będzie znajomość nowych ustaw niezbędnie potrzebną i to w stopniu o wiele wyższym, niżeli obecnie, gdyż nowa procedura i nowa ordynacya egzekucyjna poruczają mnóstwo zadań samoistnemu załatwieniu kancelaryj sądowych.

Czy istnieje zamiar ułatwienia studyum przez urządzenie kursów nie wiemy, sądzimy jednak, że byłyby one bardzo wskazane i potrzebne, a to tem bardziej, że przyszli instruktorowie mieliby w ten sposób zadanie nader ułatwione.

Z naszej strony nadmieniamy, że pragnąc przyjść z pomocą pp. urzędnikom kancelaryjnym w poznaniu ich przyszyłych zadań będziemy umieszczali prace i uwagi, dotyczące przyszłej kancelaryi sądowej, a nadto nawiązujemy stosunki z p. Neumanem, który właśnie opracowuje podręcznik informacyjny dla członków kancelaryj sądowych w języku niemieckim i ma go wydać pod aprobatą Ministerstwa sprawiedliwości — chcemy bowiem wydać ten podręcznik w przekładzie polskim.

Dla ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Prosimy zawiadamiac nas o zmianie adresu.

TREŚĆ: Wstęp. — O wyroku wedle nowej procedury cywilnej przez Dr. Romualda Schuberta. (C. d.) — Próbnny proces trybunalski (w zarysie) przez Dr. Franciszka Xawerego Fiericha. — Zapiski z sądów monachijskich przez Dr. Juliana Malca. (C. d.) — O notoryjności wedle nowej procedury cywilnej przez Dr. Stanisława Hofmoka. — Przegląd sprawozdawczy przez Dr. H. M. Landaua. — Wiadomości bieżące.
